

Katarzyna Smolik

## CZAS WOLNY DZIECKA A PRACA ZAWODOWA RODZICÓW

**Abstract:** A family is a community which forms a natural and unique environment where a person is born, develops and grows up. It is one of the reasons why it is an important object of research. Although there have been many changes in the functioning of families – some of them worrying – and even though a family encounters a lot of obstacles relating to children's upbringing, a family remains a fundamental and the most important social group. Spending time together by family members has a special place in forming a family community. Leisure time is indispensable for a proper functioning of an individual in their social environment. Children need help mostly from their parents to be able to use their free time well. This is why one of the most important roles a family has to play is to teach free time management. New, changing living conditions of a family raise a number of questions. This thesis includes a report of research relating to participation of professionally active parents in organizing their children's free time and provides answers to these questions: What are the current forms of spending free time by children and adolescents?, and Do members of families spend their time together and how? This research was conducted in Wadowice district.

**Key words:** family, upbringing, work, function, leisure

## Wprowadzenie

Rodzina jest wspólnotą, która istnieje od najdawniejszych czasów. Stanowi naturalne i niepowtarzalne środowisko, w którym człowiek rodzi się, rozwija i dorasta. Obecnie zainteresowanie rodziną wzrasta, gdyż w środowisku tym wiele się zmienia. Z tego też względu staje się ona bardzo ważnym przedmiotem badań naukowych. Choć w funkcjonowaniu rodzin nastąpiło wiele zmian, również niepokojących, choć napotyka ona wiele trudności w realizacji swych funkcji względem dzieci, to jednak wciąż pozostaje podstawową i najistotniejszą grupą społeczną. W wychowaniu dzieci pełni rolę pierwszoplanową. Szczególne miejsce w tworzeniu rodzinnej wspólnoty zajmuje codzienne obcowanie ze sobą członków rodziny. Wynika to zarówno ze wspólnego zamieszkiwania, jak i wchodzenia w kooperację, która ma na celu wypełnianie zadań mających zaspokoić potrzeby poszczególnych członków: przede wszystkim związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, sprawowaniem opieki, rodzinną socjalizacją, a także spędzaniem wolnego czasu<sup>1</sup>.

Czas wolny jest nieodłącznym aspektem życia, niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania jednostki w środowisku, przyswajania właściwych i ogólnie pożytych wartości i postaw, zawierania nowych przyjaźni. Każdy człowiek posiada określony zasób czasu wolnego, jedni mają go więcej, inni mniej, ale zawsze występuje on w społeczności ludzkiej. Pojęcie czasu wolnego przeciwstawia się pojęciu pracy. Różne teorie wskazują współzależność pomiędzy czasem wolnym a pracą.

Według A. Stieskina, problemów czasu pracy, czasu poza pracą i wolnego czasu nie należy rozpatrywać w oderwaniu. Powinny być one analizowane w ścisłej współzależności, ponieważ czas wolny zależy w ostatecznym rozrachunku od wzrostu wydajności pracy, stanowiąc podstawę skracania czasu pracy, zaś dzień pracy, jego efektywność zależą od rozsądnego i racjonalnego wykorzystania wolnego czasu<sup>2</sup>.

Czas wolny dzieci natomiast to ten, który pozostaje im po wypełnieniu obowiązków szkolnych i domowych. Mogą go wykorzystywać na odpoczynek, rozwijanie zainteresowań i uzdolnień przez zdobywanie wiedzy i amatorską działalność artystyczną, naukową czy sportową. Wolny czas w życiu każdego człowieka pełni wiele różnorodnych i przenikających się funkcji. Brak czasu wolnego lub wykorzystywanie go w sposób szkodliwy, ma silny i ujemny wpływ na zdrowie, stosunek do ludzi i osobiste osiągnięcia. Aby dzieci i młodzież racjonalnie wykorzystywały swój czas wolny, potrzebują pomocy przede wszystkim rodziców.

---

<sup>1</sup> A. Żurek, *Czas wolny singli. Pomędzy rodziną a przyjaciółmi*, [w:] *Miłość, wierność, uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, red. W. Muszyński, E. Sikora, Toruń 2008, s. 428.

<sup>2</sup> M. Przybysz-Zaremba, *Czas wolny młodzieży w XXI wieku*, [w:] *Homo creator czy homo ludens? Nowe formy aktywności i spędzania czasu wolnego*, red. W. Muszyński, M. Sokołowski, Toruń 2008, s. 223.

## Rodzina a aktywność zawodowa rodziców

Rodzina i praca to podstawowe sfery życia dorosłego człowieka, które wzajemnie się uzupełniają i co ważniejsze, warunkują.

Związki zachodzące między pracą zawodową, a rodziną są rzeczą bezsporną. Działalność, praca zawodowa – zarówno mężczyzn, jak i kobiet zawsze była i jest także dzisiaj ściśle powiązana z ich rodzinną rolą; funkcją spełnianą ze względu na potrzeby nie tylko osobiste, lecz także – i to głównie – rodziny. Problematyka pracy i problematyka rodziny są ze sobą ściśle powiązane<sup>3</sup>.

Praca zawodowa jest jednym z najbardziej istotnych elementów życia rodzinnego. Stanowi podstawę egzystencji większości rodzin, umożliwia realizację ekonomicznej funkcji rodziny. Wpływa również na realizację innych funkcji rodziny: opiekuńczej, wychowawczej, socjalizacyjnej. Determinuje postawy i zachowania dorosłych, a przez to oddziałuje na postawy i zachowania dzieci i młodzieży, kształtuje ich system wartości i ocen<sup>4</sup>. Niestety, bardzo popularny obecnie konsumpcjonizm powoduje, że rodzice coraz więcej czasu poświęcają na zarabianie pieniędzy, kosztem czasu poświęconego rodzinie. Na uwagę zasługuje także fakt szerokiego udziału kobiet w działalności zawodowej, który w zasadniczy sposób zmienia układ stosunków wewnątrzrodzinnych.

Wkroczenie kobiet do sfery publicznej, ich rosnący udział w rynku pracy i – generalnie – w aktywności pozarodzinnej jest zmianą tak ważną, że niektórzy badacze nie wahają się jej nazwać rewolucją społeczną. Proces ten prowadzi do zasadniczych przeobrażeń modelu rodziny<sup>5</sup>.

Praca zawodowa kobiet skutkuje nie tylko przemianami władzy w rodzinie oraz transformacją relacji w parach, ale też – a może przede wszystkim – powodują zmianę reguł, wzorców i praktyk związanych z opieką nad dziećmi. Zmiana roli kobiety niesie za sobą, co oczywiste, także zmianę roli ojca.

Dzisiejsi ojcowie, zwłaszcza na średnich piętach struktury społecznej, są coraz mniej podobni w zakresie praktyk opiekuńczych do swoich ojców i dziadków. Mawia się, że odkąd kobiety pracują zawodowo, mamy do czynienia z nowym typem macierzyństwa i nowym typem ojcostwa<sup>6</sup>.

Utrwała się nowy wzór odpowiedzialności współmałżonków za funkcjonowanie rodziny i gospodarstwo domowe, gdyż staje się on udziałem obojga

<sup>3</sup> Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1979, s. 188.

<sup>4</sup> B. Balcerzak-Paradowska, *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*, Warszawa 2004, s. 109.

<sup>5</sup> I. E. Kotowska, *Zmiany aktywności zawodowej kobiet a modele rodziny w Europie*, [w:] *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*, red. M. Sikorska, Warszawa 2009, s. 147–148.

<sup>6</sup> T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, różnicowanie*, Warszawa 2010, s. 432.

małżonków – rodziców. Praca zawodowa kobiety może sprzyjać kształtowaniu się małżeństwa i rodziny, jako wspólnoty życia<sup>7</sup>. Wysokie wymagania stawiane pracownikom zmuszają do coraz wydajniejszej pracy, podnoszenia kwalifikacji i zwiększania dyspozycyjności. Osiąganie satysfakcji zawodowej nie oznacza jednak rezygnacji z rodziny. Prawidłowy rozwój kariery zawodowej powinien sprzyjać budowaniu adekwatnego obrazu samego siebie, tożsamości osobowej, poczucia niezależności i godności osobistej, a także kształtowaniu dojrzałych relacji międzyosobowych. Wszystko to ma umożliwić zaspokojenie takich potrzeb, jak utrzymanie, osiąganie odpowiedniego statusu społecznego, otrzymywanie godziwej płacy za wykonywaną pracę, poczucie bezpieczeństwa, powinno też sprzyjać kształtowaniu się twórczej postawy w wykorzystywaniu swoich sprawności, umiejętności i zdolności<sup>8</sup>. Niestety, współczesna cywilizacja w miarę postępu stwarza zagrożenie dla rodziny, zakłócając jej emocjonalne funkcjonowanie oraz zaburzając podstawy jej socjalnej i społecznej egzystencji. Dokonujące się dynamiczne przeobrażenia polityczne, ekonomiczne i społeczne w ostatnich latach powodują narastającą dezintegrację, poczucie niepewności i zagubienia. Złożone warunki życia nie sprzyjają roztaczaniu przez rodzinę formalnej kontroli nad swymi członkami. Należy wymienić tutaj co najmniej: anonimowość jednostki poza domem, atomizację społeczną, zmniejszenie uprawnień kontrolnych rodziców, zwiększenie się czasu przebywania poza domem rodzinnym. W coraz większym stopniu jednostki cenią sobie własną wygodę, jakość życia, aktualną kondycję materialną, osobiste aspiracje życiowe – ponad dobrem rodziny.

Naczelnym dobrem staje się nie tyle trwałość rodziny, ile jakość życia w jej ramach. Ważny jest odpowiedni standard życia, wysoki status społeczny rodziny, gwarantujący jej wygodne życie, prestiż, satysfakcję materialną i osobistą, a jednocześnie autonomię i niezależność w samorealizacji jednostki. Z jednej strony współcześni rodzice zmuszeni są przez twarde reguły gospodarki rynkowej, konkurencyjność na rynku pracy, prywatyzację, narastające bezrobocie do przeciwdziałania tym zagrożeniom i ochrony posiadanego przez rodzinę dotychczasowego jej statusu socjalnego i społecznego, bądź przeciwdziałania skutkom radykalnego jego obniżania się. Z drugiej jednak, warunki gospodarki wolnorynkowej umożliwiają rodzicom rozwijanie własnych inicjatyw, prowadzenie własnej działalności gospodarczej, szybki awans społeczny i materialny. Wyzwalają potrzebę dbania o rozwijanie własnych kwalifikacji zawodowych i ambicji. Wprawdzie skutkują one podnoszeniem statusu ekonomicznego i społecznego rodziny, jednak często dzieje się to w kontekście „mieć” z pominięciem relacji „być”, co stwarza zagrożenie dla rodziny jako wspólnoty, głównie emocjonalnej.

---

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 208.

<sup>8</sup> J. Rostowski, *Rozwojowe i osobowościowe uwarunkowania kariery zawodowej człowieka*, [w:] *Rodzina, rozwój, praca*, red. T. Rostowska, J., Rostowski, Łódź 2002, s. 159–168.

Dużym obciążeniem dla osoby pracującej i dla rodziny jest wydłużony czas pracy, przekraczający znacznie obowiązujące normy. Sytuacja ta rodzi konflikty. Z uwagi na wydłużający się czas pracy zachodzi również konieczność przeorganizowania życia rodzinnego i ograniczenia czasu wolnego tak, aby uzupełnić zaległości związane z pracą zawodową i funkcjonowaniem rodziny<sup>9</sup>.

W rozważaniach na temat pracy i rodziny nie można pominąć zjawiska emigracji zarobkowej rodziców, która w istotny sposób wiąże się z funkcją ekonomiczną rodziny. W obrębie funkcjonowania rodziny wiąże się ona zwykle z polepszeniem sytuacji materialnej gospodarstwa domowego, ale z drugiej strony pociąga za sobą rozluźnienie i rozpad więzi rodzinnych oraz kryzys rodziny. W. Danilewicz wyróżniła pozytywne i negatywne konsekwencje migracji rodziców. Do pozytywnych zaliczyła między innymi poprawę dotychczasowej sytuacji materialnej rodziny, co pozwala na podwyższenie standardu codziennego życia, finansowe zabezpieczenie startu życiowego dzieci, zwiększenie możliwości ich edukacji. Natomiast do negatywnych konsekwencji rzutujących na sytuację rodziny zaliczyła: nieobecność rodzica w codziennym życiu rodziny, czego konsekwencją jest nieznanostwo dzieci i ich problemów, poczucie osamotnienia dzieci, brak dostatecznej opieki podczas wyjazdu obojga rodziców, brak czasu dla dzieci i ich problemów, brak czasu na wspólne spędzanie czasu z dziećmi, pojawienie się lub nasilenie występujących trudności wychowawczych, brak stabilizacji rytmu życia na skutek naprzemiennych wyjazdów i przyjazdów rodzica pracującego okresowo za granicą<sup>10</sup>. Aby zapewnić wysoki status społeczny rodziny albo zdobyć środki na zapewnienie rodzinie odpowiednich warunków materialnych, rodzice podejmują się dodatkowych prac zarobkowych, prowadzenia własnej działalności gospodarczej, udziału w kursach podnoszących kwalifikacje zawodowe, które w zasadniczy sposób wpływają na ograniczenie ich codziennego kontaktu z dzieckiem. Zbytne angażowanie się rodziców w sprawy zawodowe, późne powroty do domu, powodują, że wiele dzieci, jak napisał E. Fromm,

[...] ma luksus i samolubstwo ich dobrze sytuowanych rodziców, ale nie ma ich miłości i wspólnego emocjonalnego współobcowania, w rzeczywistości, więc mając wszystko nie mają nic, bo otacza ich pustka i samotność rodzinnego domu<sup>11</sup>.

A więc dążenie rodziców do zapewnienia rodzinie wysokiego statusu materialnego i utrzymywanie go na wysokim poziomie, powodują zaburzenie więzi emocjonalnej rodziców z dzieckiem, które przeżywa ono jako emocjonalne osamotnienie.

<sup>9</sup> T. Rostowska, *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Kraków 2009, s. 146.

<sup>10</sup> W. Danilewicz, *Oblicza dzieciństwa w rodzinach rozłączonych z powodu migracji zagranicznych rodziców*, [w:] *Problemy teorii i praktyki opiekuńczej*, red. B. Matyjas, Kielce 2005, s. 77.

<sup>11</sup> E. Fromm, *Mieć czy być*, Warszawa 1989, s. 37.

Dzieje się tak w rodzinach, które zapewniają swoim dzieciom bardzo dobre, a często wręcz luksusowe warunki materialne i opiekuńcze, jednocześnie zaś odtrącają je emocjonalnie. Dzieciom tym brak jest bliskiego, emocjonalnego związku z rodzicami, czują się one sierotami, chociaż nimi w zasadzie nie są<sup>12</sup>.

Rodzice zaabsorbowani pomnażaniem zgromadzonych dób materialnych, rozwojem własnej firmy czy własną działalnością gospodarczą, wielokrotnie pozostawiają dziecko samemu sobie z jego problemami, wątpliwościami, rozterkami, a brak dla niego czasu rekompensują spełnianiem zachcianek i drogimi prezentami.

Zapracowani rodzice mają coraz mniej czasu dla swoich dzieci. Z tego też powodu coraz rzadziej uczestniczą w ich życiu, nie towarzyszą im w procesie wzrastania, kompensując czas nieobecności prezentami<sup>13</sup>.

W konsekwencji skutkuje to zaburzeniem rozwoju uczuć wyższych.

W obecnym czasie konsumpcjonizmu, agresywnej reklamy, budowania swej pozycji w oparciu o status materialny, coraz trudniejsze staje się odwołanie do wartości duchowych. Jest oczywiste, że proces wychowania wymaga również i materialnej podbudowy, jednak w ostatnich kilkunastu latach presja posiadania różnych dóbr materialnych (często niepotrzebnych) jest wszechobecna i tak silna, że wielu rodziców nie znajduje ani sił, ani argumentów, by zachować rozsądne granice ulegania tego typu naciskom<sup>14</sup>.

Badacze coraz częściej alarmują o rozluźnianiu się więzi rodzinnych spowodowanym pogonią za pracą, pieniędzmi, lepszym standardem życia, rywalizacją ekonomiczną między członkami dalszej rodziny i znajomymi. W codziennej gonitwie po dobra materialne, często zapomina się, że rodzice mają też obowiązek wychowywania i kształtowania prawidłowej sylwetki społecznej swych dzieci. Rodzice muszą dostarczać dzieciom pozytywnych wzorców, a żeby tak było, rodzice muszą być obecni<sup>15</sup>. Jak stwierdziła T. Olearczyk, dzisiejsze dzieci zmuszone są do „funkcjonowania w przestrzeni nieobecności rodziców”<sup>16</sup>.

## Definicja i funkcje czasu wolnego

Czas wolny stanowi element życia społecznego towarzyszący człowiekowi od zarania dziejów. Stanowił składnik kultury życia codziennego, a w znacznym stopniu był nośnikiem wartości kulturowych przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Od najdawniejszych czasów świętowanie połączone z zabawą i wypoczynkiem były kojarzone z czasem

<sup>12</sup> B. Matyas, *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Warszawa 2008, s. 46.

<sup>13</sup> T. E. Olearczyk, *Funkcjonowanie rodziny w przestrzeni nieobecności*, [w:] *Wymiary przestrzeni życiowej współczesnej rodziny*, red. G. Makiello-Jarża, Kraków 2008, s. 59.

<sup>14</sup> G. Paprotna, *Trudności współczesnej rodziny w procesie wychowania dzieci*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Kraków 2008, s. 416.

<sup>15</sup> I. Jundziłł, *Trudności wychowawcze w rodzinie*, Warszawa 1989, s. 185–188.

<sup>16</sup> T. E. Olearczyk, *op. cit.*

wolnym od pracy i do dnia dzisiejszego czynności te są niemal synonimami zachowań wolnoczasowych<sup>17</sup>.

Współczesne koncepcje socjologiczne czasu wolnego koncentrują się na problemach

czasu wolnego jako czynnika społecznej integracji i satysfakcji, stylów życia, postaw i ról społecznych, tożsamości etnicznej, wykluczenia społecznego i dewiacji w czasie wolnym, wzorcotwórczej roli mediów elektronicznych, ograniczeń w dostępie do czasu wolnego<sup>18</sup>.

Czas wolny człowieka ery ponowoczesnej w coraz większym stopniu przenika i stapia się z czasem pracy. Charakteryzuje go płynność, mobilność i powszechność. Służy innym niż kiedyś celom i inaczej zaspokaja potrzeby człowieka. W krajach wysoko rozwiniętych na zaczynają dominować takie wartości, jak szczęście, dobre samopoczucie, jakość życia, zdrowie i sprawność fizyczna. Powstaje nowe, globalne społeczeństwo, dla którego nie ilość czasu wolnego, ale sposób jego wykorzystania staje się wyznacznikiem społecznej pozycji i stylu życia człowieka. Tworzą się wspólnoty skupione wokół wartości, pasji, hobby, które dzięki środkom komunikacji globalnej, przekraczają dotychczasowe granice wiekowe, klasowe i geograficzne. Równocześnie ludzie spędzają coraz mniej czasu w towarzystwie innych, czyli rodziny, przyjaciół, sąsiadów. Słabną więzi międzyludzkie, kurczy się tzw. kapitał społeczny, co ma negatywne konsekwencje, np. pogarszające się zdrowie fizyczne i psychiczne społeczeństw. Zmniejsza się liczba nieformalnych kontaktów społecznych podejmowanych w czasie wolnym, maleje liczba osób tworzących organizacje i stowarzyszenia sportowe, nie uprawia się już tak licznie sportów zespołowych i gier towarzyskich, wzrasta natomiast popularność widowisk sportowych oglądanych samotnie. Współczesna kultura czasu wolnego staje się „kulturą indywidualnej konsumpcji”. Promuje ona bierność, natychmiastowość i łatwość zaspokojenia wszelkich potrzeb. Współczesny człowiek nie musi już uprawiać żmudnych ćwiczeń, by osiągnąć smukłą sylwetkę, wybierać się na kosztowne wycieczki lub chodzić na stresujące spotkania z innymi ludźmi. Teraz konsument otrzymuje szybkie, gotowe i przyjemne substytuty: odchudzające preparaty, wirtualne podróże, kontakty towarzyskie przy pomocy internetowych komunikatorów. Dla wielu stają się one alternatywą uczestnictwa w zajęciach rekreacyjnych.

W społeczeństwach konsumpcyjnych patologicznym przejawem zorientowania na przyjemność i rozrywkę jest zakupoholizm – odpowiednik pracoholizmu – choroba społeczeństwa produkcyjnego. Obecnie miejsce klienta (*economic shopper*), który kupował rzeczy mu potrzebne, zajmuje *recreational shopper*, dla którego robienie zakupów jest sposobem spędzania wolnego czasu<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> J. Pięta, *Pedagogika czasu wolnego*, Warszawa 2008, s. 62.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 20–22.

W społeczeństwie industrialnym i postindustrialnym praca zajmowała centralne miejsce w egzystencji ludzi. W społeczeństwie wiedzy ustąpiła miejsca czasowi wolnemu. Wbrew powiększającym się rozmiarom wolnego od nauki szkolnej i pracy czasu, odczuwa się na co dzień globalizację jego braku i uczestniczenie

[...] w wiecznym, obłędnym coraz szybszym biegu. [...] Czas jest coraz cenniejszy, bo tempo życia wzrosło do tego stopnia, że ośmiogodzinny dzień pracy to utopia [...]. W ciągu dwudziestego stulecia czas stał się towarem<sup>20</sup>.

Cywilizacja XX w. zyskała miano „cywilizacji czasu wolnego”. Unormowano wiele spraw dotyczących pensum pracy, od którego zależy budżet czasu dyspozycyjnego<sup>21</sup>. Budżet czasu to „zestawienie odcinków czasu przewidzianych na realizację różnych czynności życiowych”<sup>22</sup>. Do składników głównych „budżetu czasu” Aleksander Kamiński zaliczył osiem podstawowych czynności: praca zawodowa lub podstawowe zatrudnienie, dodatkowa praca zarobkowa, dojazd do pracy, zaspokojenie elementarnych potrzeb organizmu, obowiązki domowe, uczelniane kształcenie się pracujących, czas wolny, czas na wpół wolny<sup>23</sup>. Czas wolny to czas, który wypełniany jest aktywnością, w którą człowiek angażuje się z własnej woli. Istnieje wiele definicji czasu wolnego, jednak w znaczeniu potocznym najczęściej i najkrócej określa się go jako „czas bez obowiązków, przeznaczony na zajęcia dowolne”<sup>24</sup>. Według J. Dumazediera, czas wolny charakteryzuje się trzema istotnymi cechami:

[...] jest to czas pozostający jednostce po wykonaniu wszystkich obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych; treści i formy zajęć w czasie wolnym są przez nią wybierane dobrowolnie; zajęcia, którym się oddaje, służą wypoczynkowi, rozrywce, bezinteresownemu kształceniu się lub uczestnictwu w życiu społecznym<sup>25</sup>.

Korzystanie z czasu wolnego zależy od kilku parametrów. Pierwszy to zasady, z których można korzystać w sposób nieskrępowany. Następny to zachowania i zajęcia, którym można się oddawać w czasie wolnym, zależą one od dostępnej infrastruktury związanej z wypoczynkiem, relaksem. Dalszą kwestią jest to, czy ludzie chcą korzystać z czasu wolnego samotnie czy przy współudziale bliskich lub znajomych. Ilość czasu wolnego, jakim człowiek dysponuje trzeba ujmować z kilku perspektyw. Badacze zjawiska wyróżniają czas do dyspozycji w ujęciu dobowym, posiadanie czasu wolnego w dni nierobocze, w końcu długie-

<sup>20</sup> W. Sztumski, *Ekologia czasu i uświatowienie*, „Transformacje” 2002, nr 1–4, s. 270.

<sup>21</sup> B. J. Kunicki, *Historia rekreacji*, [w:] *Rekreacja i czas wolny*, red. R. Winiarski, Warszawa 2011, s. 56.

<sup>22</sup> J. Pięta, *op. cit.*, s. 18–19.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>25</sup> A. Łukawska, *Nauka i czas wolny uczniów szkół podstawowych i średnich*, Kraków 1991, s. 163.



go czasu wolnego, którym są najczęściej dni urlopowe. Jednak ten podział można stosować jedynie w stosunku do osób zawodowo aktywnych. Bez względu na społeczne wzory spędzania czasu wolnego, dzieci, emeryci, bezrobotni, a także studenci relaksują się i odpoczywają z inną intensywnością<sup>26</sup>. Wspomniany A. Kamiński wyróżnił następujące funkcje czasu wolnego: wypoczynek, regeneracja; zabawa, rekreacja; rozwój zainteresowań; rozwijanie aktywności społecznej<sup>27</sup>. Ciekawą klasyfikację funkcji czasu wolnego zaproponował także Marian Grochociński: funkcja twórcza – realizowana przez takie zajęcia, jak majsterkowanie, modelowanie, fotografika, plastyka, zajęcia teatralne, muzykowanie, kolekcjonerstwo, pisanie utworów. Funkcja percepcyjna – przejawia się w kontaktach lub korzystaniu z wytworów kultury, czyli czytelnictwo, słuchanie radia, oglądanie telewizji, uczestnictwo w spektaklach, projekcjach, koncertach, imprezach sportowych, a także wizyty w muzeach. Funkcja rekreacyjna – realizowana przez czynny udział w zajęciach sportowych, artystycznych, grach, programach turystycznych. Sprzyja regenerowaniu sił fizycznych i psychicznych. Funkcja uspołeczniająca – jej realizowanie odbywa się przez uczestniczenie w pracach organizacji społecznych oraz nawiązywanie kontaktów towarzyskich, koleżeńskich i przyjacielskich. Funkcja szkodliwa – uwidacznia się w zachowaniach odbiegających od przyjętych norm utrudniających rozwój osoby i zamianę społeczną. Szkodliwość zachowań w czasie wolnym uwidacznia się zarówno wymiarze jednostkowym, osobowym jak i zbiorowym. Są to działania zagrażające życiu i zdrowiu fizycznemu, psychicznemu i duchowemu. Są to zachowania noszące znamiona uzależnień (np. alkohol, narkotyki, hazard, obsesyjna dbałość o swój wygląd, kompulsywne korzystanie z komputera i Internetu). Zachowania te stwarzają zagrożenie nie tylko dla jednostek, ale też dla grup i zbiorowości, w których funkcjonują. Wywołują zakłócenia ładu społecznego, zrywanie więzi osobowych oraz destrukcję dóbr materialnych i symbolicznych<sup>28</sup>.

### **Rola środowiska rodzinnego w kształtowaniu kultury czasu wolnego**

Dokonujący się postęp technologiczny zmienia strukturę czasu życia codziennego, tempo i styl codziennego funkcjonowania, a co za tym idzie – stosunek ludzi do czasowej organizacji oraz kształt i charakter codziennych relacji i osobistych doświadczeń<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> A. Żurek, *Wartość czasu wolnego dla osób żyjących w pojedynkę*, [w:] „Czas ukoi nas?”. *Jakość życia i czas wolny we współczesnym społeczeństwie*, red. W. Muszyński, Toruń 2008, s. 178.

<sup>27</sup> A. Kamiński, *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.

<sup>28</sup> M. Grochociński, *Przygotowanie dzieci do racjonalnego wykorzystania czasu wolnego*, Warszawa 1979, s. 8.

<sup>29</sup> D. Mroczkowska, *Czas wolny jako kategoria społecznie i kulturowo zmienna. Przeobrażenia w czasowej organizacji oraz doświadczaniu czasu wolnego*, [w:] „Czas ukoi nas”?..., s. 91.

Współczesność dostarcza różnych wzorców, recept na szczęśliwe, udane życie, co niewątpliwie wiąże się z burzliwymi przemianami w sferze ekonomicznej, kulturalnej, a nawet moralnej. Stwarza to możliwość „realizacji siebie” w różnych obszarach psychologicznego czy społecznego funkcjonowania, niemniej nie pozwala na „ucieczkę” od potrzeby przywiązania, nieodłącznie związanej z ludzką naturą<sup>30</sup>. Członkowie rodzin robią wszystko, aby spędzać ze sobą jak najwięcej czasu. Jednak gdy praca zawodowa kobiet jest normą, a nie wyjątkiem, a dzieci przez większość roku pochłania edukacja, rodziny spędzają ze sobą czas głównie podczas weekendów i wakacyjnych urlopów. Zasób czasu wolnego w rodzinach jest różny i zależy od „momentu w cyklu życia rodzinnego, w którym znajduje się dana rodzina; momentu w życiu każdego członka rodziny z osobna; kariery zawodowej męża i żony”<sup>31</sup>. Panuje pogląd, że brak czasu wolnego wywiera negatywny wpływ na zdrowie, osiągnięcia osobiste, stosunek do siebie i innych ludzi oraz świata. Natomiast czas wolny racjonalnie zorganizowany i wypełniony zajęciami o wartościowych treściach ma istotne znaczenie dla rozwoju osobowości jednostki i społeczeństwa.

Żeby pula czasu wolnego służyła wielostronnemu rozwojowi osobowości młodego pokolenia, trzeba je ku temu przygotować. Wśród instytucji przygotowujących do czasu wolnego wymienia się: rodzinę, przedszkola, szkoły, placówki wychowania pozaszkolnego, stowarzyszenia społeczne i publiczne, mass media, obozy itp.<sup>32</sup>

Pierwszym środowiskiem naturalnym, w którym dziecko spotyka się bezpośrednio zewzorcami spędzania czasu wolnego jest rodzina. Stąd sposób korzystania z czasu wolnego przez dzieci jest odwzorowaniem przykładów z tego zakresu dostarczonych im przez rodziców<sup>33</sup>. Te natomiast w znacznej mierze determinowane są stopniem wykształcenia i poziomu kultury rodziców oraz ich warunków materialnych. Im wyższy poziom wykształcenia i kultury, tym lepsze wzorce spędzania czasu wolnego. Rodzina kształtuje u dzieci już od najmłodszych lat fundamenty odpoczywania, zabawy i pracy nad sobą. Należy zatem czuwać nad tym, aby wzory spędzania czasu wolnego były wartościowe. Młodzi ludzie często nie potrafią odpowiednio gospodarować swoim czasem wolnym i nierzadko dokonują ryzykownych wyborów, czasami wręcz szkodliwych dla zdrowia. Dlatego rodzice muszą nauczyć swoje dzieci racjonalnie i planowo wykorzystywać czas wolny. Styl, atmosfera życia w rodzinie decydują też o tym, jak dziecko, a później młody człowiek wykorzystuje zasób zdobytych doświadczeń, jak kształtują się jego ideały i uczucia. Dziecko przejmuje w swym postępowaniu główne wzory obserwowane w rodzinie. Pożądany społecznie rozwój dziecka

<sup>30</sup> M. Plopa, *Psychologia rodziny teoria i badania*, Kraków 2008, s.113.

<sup>31</sup> T. Szlendak, *op. cit.*, s. 211.

<sup>32</sup> K. Denek, *Czas wolny i związana z nim edukacja*, [w:] *Edukacja jutra*, red. F. Bereźnicki, K. Denek, Szczecin 2005, s. 159.

<sup>33</sup> M. Grochociński, *op. cit.*, s.7.

wymaga więc przede wszystkim pożądanym społecznie wzorów postępowania w jego najbliższym środowisku<sup>34</sup>. Jak twierdzi S. Taboń, w wychowaniu do czasu wolnego konieczne jest spełnianie przez rodzinę kilku istotnych warunków, a przede wszystkim:

[...] zapoznanie się rodziców z zadaniami czasu wolnego i formami jego wypełniania; dawanie osobistego przykładu organizowania czasu wolnego; zapewnienie przez rodziców odpowiedniego sprzętu do zajęć określonego typu; zachowanie kultury w wypoczynku, właściwie korzystanie z miejsc wypoczynku<sup>35</sup>.

Mając swobodę dysponowania czasem wolnym człowiek potrafi nadać mu sens i wartość. Od jednostki przede wszystkim zależy, czy zużyje ten czas na cele godziwe, szlachetne, wewnętrzne, wzbogacające ją samą i innych, a przynajmniej nieszkodliwie, czy obróci się na niekorzyść własną i otoczenia<sup>36</sup>. Przygotowanie dzieci do racjonalnego wykorzystania czasu zależy od uwarunkowań kultury czasu wolnego rodziny, w której dziecko się wychowuje, ale także od różnorodnych przejawów funkcjonowania środowiska szkolnego, lokalnego, od wpływów grupy rówieśniczej.

Kształtowanie się w rodzinie kultury czasu wolnego pozostaje zatem w ścisłym związku z jej podkulturą, określoną przez charakter i funkcjonowanie poszczególnych składników środowiska rodzinnego<sup>37</sup>.

Rodzina dostarcza licznych wzorów wypoczynkowych, które tworzą więc między jego członkami. Prawie we wszystkich krajach kultury zachodniej do życia rodzinnego przywiązuje się wielką wagę. Rodzina jest jedną z najwyżej cenionych wartości, o czym świadczą wykonywane rokrocznie krajowe i międzynarodowe badania<sup>38</sup>.

Na sposób spędzania przez dzieci i młodzież czasu wolnego, a przede wszystkim na jego jakość, duży wpływ mają takie czynniki, jak: wykształcenie rodziców, tradycje środowiskowe, poziom zamożności, typ miejscowości i jej usytuowanie. Ważne jest także, aby rodzice zostawiający dziecku znaczną swobodę w spędzaniu czasu wolnego interesowali się, z kim, gdzie i jak spędza ten czas<sup>39</sup>.

Rodzice powinni więcej czasu przeznaczać na bliskie kontakty z dzieckiem w wolnym czasie, ten czas spędzony wspólnie z dzieckiem jest okresem pożytecznym szczególnie dla dzieci i młodzieży. Kontakt rodzica z dzieckiem

---

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>35</sup> S. Taboń, *Wpływ rodziny na wykorzystanie czasu wolnego*, „Życie Szkoły” 2002, nr 3, s. 150.

<sup>36</sup> K. Lubański, *Aktywność uczniów szkół podstawowych w czasie wolnym*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1990, nr 9, s. 244.

<sup>37</sup> R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1985, s. 98.

<sup>38</sup> T. Szlendak, *op. cit.*, s. 210.

<sup>39</sup> S. Taboń, *op. cit.*, s. 150–151.

nie powinien się jednak ograniczać do pomocy w lekcjach czy tworzenia jakiegś szczególnej sytuacji wychowawczej. Rodzice powinni szukać takich form kontaktu, jak na przykład wspólne zabawy, czytanie książek i czasopism czy oglądanie telewizji. Dziecko w tym czasie ma szansę powiedzieć o czymś, o czym w innych okolicznościach nigdy by nie powiedziało<sup>40</sup>. Zdaniem J. Izdebskiej, w poprawnie funkcjonującej rodzinie tkwią duże możliwości przygotowania dzieci do racjonalnego korzystania z czasu wolnego. Silne więzi emocjonalne istniejące w takich rodzinach mają szansę skutecznego oddziaływania na rozwój dzieci w czasie wolnym. Na podstawie przeprowadzonych badań wspomniana autorka wysunęła wniosek, że zasób wiedzy rodziców na temat form i sposobów spędzania przez dziecko czasu wolnego jest bardzo skromny; rodzice na ogół nie mają umiejętności organizowania czasu wolnego dziecka oraz nie wykazują większej inicjatywy; większość rodziców nie zapewnia dzieciom odpowiedniej ilości czasu wolnego; zaznacza się zbyt mały udział ojców w obcowaniu z dziećmi w czasie wolnym; na ogół rodzice nie doradzają dzieciom, gdzie i w jaki sposób mogłyby spędzać czas wolny; udział rodziców w ukierunkowaniu aktywności dzieci w czasie wolnym we wspólnym jego organizowaniu jest nieznaczny; rodzice często sami nieracjonalnie spędzają czas wolny i w związku z tym nie dają pozytywnych przykładów, godnych naśladowania<sup>41</sup>.

### Czas wolny dzieci i młodzieży

#### Czas wolny dzieci i młodzieży to

czas, który pozostaje im po zaspokojeniu potrzeb organizmu oraz po wypełnieniu obowiązków szkolonych i domowych. W tym okresie mogą oni oddawać się różnym zajęciom według swoich upodobań, związanym z wypoczynkiem, rozrywką i zaspokojeniem własnych zainteresowań<sup>42</sup>.

W takim ujęciu dzieci mają relatywnie więcej czasu wolnego niż młodzież i dorośli. Zdaniem J. Izdebskiej, czas wolny u dzieci jest jednak znacznie dłuższy. Charakteryzuje się mniej zróżnicowanymi formami i miejscami jego spędzania. Większy jest też w nim udział odpoczynku biernego. Ponadto zawiera w sobie większą kontrolę i opiekę ze strony dorosłych<sup>43</sup>. Czas wolny dziecka jest więc inny niż człowieka dorosłego. Musi być inny, bo sytuacja społeczno-ekonomiczna dziecka różni się znacząco od sytuacji dorosłego. Dziecko cechuje brak doświadczenia życiowego i niedojrzałość psychiczna, która uzależnia je

<sup>40</sup> A. Skreczko, *Czas wolny dziecka*, „Czas Miłosierdzia” 2004, nr 8.

<sup>41</sup> J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 1996, s. 52.

<sup>42</sup> T. Wujek, *Wychowanie i środowisko*, Warszawa 1979, s. 299.

<sup>43</sup> K. Denek, *op. cit.*, s. 159.

od rodziców i wychowawców. Dzieci i młodzież nie mogą sobie samodzielnie organizować życia, a tym samym i czasu wolnego, całkowicie według własnej woli i zrozumienia, ponieważ ponoszą za swe działanie ograniczoną odpowiedzialność prawną, a czasem jej w ogóle ponosić nie mogą. Odpowiedzialność za swą naukę i wychowanie nie eliminuje tu procesu samowychowania, a swoje plany życiowe dzieli dziecko w dużym stopniu z rodzicami i wychowawcami. Pasywność lub aktywność dziecka, w znacznie większym stopniu niż to ma miejsce u dorosłego, jest zależna od organizacji życia społecznego. Anna Zawadzka określiła czas wolny dzieci, jako

czas poza obowiązkami i koniecznościami życiowymi, którym jednostka dysponuje względnie dobrowolnie i wypełnia odpoczynkiem, rozrywką, pracą nad sobą w sposób służący rozwojowi biosocjokulturalnemu<sup>44</sup>.

Czas wolny dzieci i młodzieży należy rozpatrywać w czterech aspektach: socjologiczno-ekonomicznym, higieniczno-zdrowotnym, pedagogicznym i psychologicznym. Aspekt socjologiczno-ekonomiczny podkreśla fakt, że czas wolny ułatwia kontakty i przeżycia społeczne. W dzieciach budzi się potrzeba współdziałania, organizowania wspólnej zabawy i wypoczynku. Jednostka w czasie współdziałania z innymi przeżywa osobiste radości i zadowolenie. Młodzi ludzie nie powinni spędzać wolnego czasu w samotności, bowiem hamuje to uspołecznienie. W czasie wolnym interes społeczny dominuje nad osobistym, włącza w zespół. Dodatkowo różnorodne zajęcia grupowe w czasie wolnym sprzyjają wytwarzaniu się takich cech, jak koleżeństwo, uprzejmość, serdeczność. Natomiast w ekonomicznym aspekcie czasu wolnego ważne jest, aby proporcjonalnie dobierać elementy intelektualno-naukowe dostarczane przez szkołę oraz elementy wypoczynkowo-zabawowe funkcjonujące w zajęciach pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Dla dzieci i młodzieży nauka i czas wolny to swoista jedność ekonomiczna. Niestety, szkoła i rodzice zbyt małe znaczenie przywiązują do ekonomicznych przesłanek nauki, a psychofizyczne potrzeby organizmu wymagają odpowiedniego dawkowania wysiłku intelektualno-fizycznego. Natomiast w aspekcie higieniczno-zdrowotnym czas wolny jest niezbędnym zabezpieczeniem jednostki przed nadmiernym obciążeniem obowiązkami i zadaniami szkolnymi, spełnia też rolę profilaktyczną w zakresie ochrony zdrowia dzieci i młodzieży. Głównymi walorami są odprężenie psychofizyczne organizmu od wysiłku intelektualnego, stresu, hałasu oraz pozytywny wpływ na samopoczucie. Podczas pracy umysłowej w tkankach zachodzą złożone procesy biologiczne, powodujące intensywne zużywanie składników odżywczych, niezbędnych do wytwarzania energii w ustroju. Zmęczenie atakuje ośrodki nerwowe, regulujące funkcje organizmu.

---

<sup>44</sup> A. Zawadzka, *Dziecko a zmienowość nauki szkolnej*, Wrocław 1991, s. 22.

Omawiając ten aspekt czasu wolnego, nie można pominąć stresu. Dzieci i młodzież również go doświadczają. Stres wprowadza je w stan napięcia nerwowego, zmartwienia i niepokoju. Dlatego należy szczególnie kłaść nacisk na walory higieniczno-zdrowotne czasu wolnego. Najważniejsze z nich to: odprężenie psychofizyczne organizmu, czas pozaszkolny wolny od wysiłku intelektualnego, spędzanie czasu wolnego na świeżym powietrzu z dużą dawką ruchu fizycznego. Wpływa to korzystnie na samopoczucie fizyczne i psychiczne dzieci i młodzieży. Aspekt pedagogiczny wolnego czasu realizowany jest przez umożliwienie jednostce przejmowania i rozwijania inicjatywy, przejawiania aktywności, nabywania umiejętności zorganizowania sobie zajęć pozaszkolnych, sprawdzenia swojej samodzielności. To również nabywanie umiejętności zarządzania tym czasem, co z kolei kształtuje aktywizację społeczną, wypoczynek, rozrywkę i rozwój zainteresowań dziecka. Wszystkie te funkcje wzajemnie się uzupełniają, pozwalając jednocześnie na pełne, harmonijne wykorzystanie czasu wolnego dzieci i młodzieży. Aspekt psychologiczny ujmuje z kolei życie psychiczne dzieci i młodzieży. Poszukują one ciągle nowych wrażeń, odkrywają, rozbudzają i rozwijają swoje zainteresowania, uzdolnienia. Chłoną i są wrażliwe na wszystko, co nowe. Dlatego otoczenie, a szczególnie rodzina, musi zapewnić dzieciom i młodzieży odpowiednie warunki rozwoju. Niestety, często ten obszar często jest bagatelizowany: albo dostarczając dzieciom zbyt wielu bodźców, doprowadzając do nadmiaru zajęć (często z powodu zbyt wysokich aspiracji rodziców), albo odwrotnie – ignorując potrzeby dzieci i młodzieży przez zostawienie ich samych sobie, niestworzenie żadnych możliwości rozwoju. Znużone dzieci to dzieci często agresywne, obojętne. Dzieci i młodzież w czasie wolnym pragną zajmować się tym, co nie jest im obojętne, co je ciekawi, czym się interesują z własnej woli, a nie z obowiązku<sup>45</sup>. Z. Dąbrowski, zajmując się problematyką czasu wolnego, obserwował, jak dzieci gospodarują czasem wolnym. Badanych podzielił na trzy grupy. Pierwsza – to dzieci, które poza nauką spędzają wolny czas wyłącznie na rozrywkach. Rodzice chcą zapewnić im w ten sposób bez troskie i jak najdłuższe dzieciństwo. W późniejszym życiu dzieci takie mogą jednak być nieporadne i egoistyczne. Druga grupa to dzieci, które spełniają dorywczo pewne obowiązki. Rodzice nie chcą przez to ukształtować w nich określonych postaw i umiejętności, tylko wyręczają się dziećmi w pewnych pracach, które są one w stanie wykonać i nie zagraża to ich zdrowiu. Rezultatem takiego postępowania jest brak systematyczności, poczucia odpowiedzialności i wytrwałości. Trzecia grupa to dzieci, które mają przydzielone obowiązki i określony wyrażnie czas wolny do własnej dyspozycji. Rodzice, dobierając im zajęcia obowiązkowe i rozrywki, kierują się celami wychowawczymi. W efekcie dzieci takie wcześniej stają się zaradne, systematyczne i odpowiedzialne. Umieją cieszyć się z wyników pracy i organizować sobie czas wolny. Nie trzeba uzasadniać, że tylko w ostatniej

<sup>45</sup> K. Przeclawski, *Wstęp*, [w:] *Czas wolny dzieci i młodzieży w Polsce*, red. K. Przeclawski, Warszawa 1979, s. 54–58.

grupie dobrze jest wpojony właściwy sposób korzystania z wolnego czasu. Obecnie można zauważyć tendencję do ubożenia form spędzania wolnego czasu. Konieczne jest zatem wzbogacenie wiedzy rodziców na temat różnorodnych form zajęć i ich znaczenia dla rozwoju psychofizycznego dziecka<sup>46</sup>.

### **Założenia metodologiczne badań własnych**

Rodzina stała się przedmiotem licznych rozpraw i badań naukowych. W wielu z nich można dostrzec obawy badaczy, którzy mówią o kryzysie współczesnej rodziny: rodzice nie mają czasu dla swoich dzieci, są pochłonięci pracą, zabiegani, nie są dla dzieci autorytetami, rodzina nie spełnia już swoich podstawowych funkcji, dzieci są znudzone, zostawione same sobie, spędzają czas głównie przed telewizorem albo przy komputerze, rodziny nie spędzają wspólnie czasu wolnego. Czy rzeczywiście tak jest? Przedmiotem dociekań w niniejszym opracowaniu były formy spędzania czasu wolnego dzieci aktywnych zawodowo rodziców. Zbadano udział aktywnych zawodowo rodziców w organizacji czasu wolnego dzieci, a także sposoby spędzania przez rodziny współczesne czasu wolnego. Określono dominujące formy spędzania czasu wolnego dzieci i młodzieży. Zakres zainteresowań badawczych ujęto w następujących grupach tematycznych:

- udział aktywnych zawodowo rodziców w organizacji czasu wolnego dzieci,
- spędzanie czasu wolnego przez dzieci aktywnych zawodowo rodziców,
- spędzanie czasu wolnego przez dzieci wspólnie z aktywnymi zawodowo rodzicami.

Posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, przeprowadzając ankietę wśród dzieci i młodzieży z terenu powiatu wadowickiego. Powiat wadowicki obejmuje 645 km<sup>2</sup>, położony jest w południowo-zachodniej części województwa małopolskiego, w jego skład wchodzi dziesięć gmin. Są to trzy gminy miejsko-wiejskie: Andrychów, Kalwaria Zebrzydowska i Wadowice, oraz siedem gmin wiejskich: Brzeźnica, Lanckorona, Mucharz, Spytkowice, Stryszów, Tomice i Wieprz. Na terenie powiatu znajdują się 74 szkoły podstawowe oraz 28 gimnazjów. Powiat charakteryzuje się stosunkowo dobrze rozwiniętą przedsiębiorczością, funkcjonują liczne małe przedsiębiorstwa produkcyjne. Na terenie powiatu znajduje się również międzynarodowy koncern spożywczy, jeden z największych producentów żywności. Powiat wadowicki, zajmujący fragment Beskidu Małego i Średniego w dorzeczu rzeki Skawy, obfituje ponadto w różnorodne walory przyrodnicze i sprzyja uprawianiu różnych form turystyki, od religijnej, przez kulturową po przyrodniczą. Na terenie powiatu znajdują się kina i ośrodki kulturalne, są możliwości uprawiania wycieczek pieszych, rowerowych i konnych na wielu szlakach turystycznych. Jest także zaplecze dla zajęć sportowo-rekreacyj-

<sup>46</sup> Z. Dąbrowski, *Czas wolny dzieci i młodzieży*, Warszawa 1966, s. 12.

nych, gdyż znajdują się tutaj wyciągi i trasy narciarskie, ścianki wspinaczkowe, przystań kajakowa, pływalnie, stadnina koni oraz wiele obiektów i klubów sportowych (piłki nożnej, siatkówki, sztuk walki)<sup>47</sup>.

Respondentami byli uczniowie klas IV, V i VI szkoły podstawowej oraz uczniowie wszystkich trzech klas gimnazjalnych. Badania zostały przeprowadzone na przełomie maja i czerwca 2011 r. Uczniowie wypełniali ankiety w obecności swoich wychowawców. W badaniach uczestniczyło 159 osób. Z powodu istotnych braków w ankietach lub niespełnienia warunków doboru grupy badawczej, wprowadzono kryterium „przynajmniej jeden pracujący rodzic”. W skład ostatecznie wyłonionej grupy badawczej weszło łącznie 140 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych, grupa ta została podzielona na dwie kategorie wiekowe (dzieci 11–13 lat i młodzież 14–16 lat).

W grupie 70 respondentów w wieku 11–13 lat, dziewczęta stanowiły 62,86%, zaś chłopcy 37,14%. Druga grupa respondentów to kolejne 70 osób w wieku 14–16 lat; w tej grupie rozkład wyglądał następująco: dziewczęta 42,86%, chłopcy 57,14%.

### **Rozkład respondentów według miejsca zamieszkania**

W grupie młodszych respondentów większość mieszka w mieście (87,14%, na wsi: 12,86%), w grupie gimnazjalistów 80% mieszka na wsi, zaś 20% w mieście. Rozkład taki jest między innymi wynikiem położenia szkół, w których były realizowane badania. Dzieci młodsze uczęszczają do szkoły podstawowej w mieście i zdecydowana większość z nich tam też mieszka, natomiast młodzież uczęszcza do gimnazjum na wsi i również większość z nich mieszka na wsi.

Rodziny wiejskie różnią się zapewne od rodzin miejskich, jednak można przyjąć, że obecnie miejsce zamieszkania nie ma już tak wielkiego znaczenia i wpływu na formy spędzania czasu wolnego dzieci i młodzieży. Tym bardziej, że różnice te zdecydowanie się zacierają.

Obecnie zaobserwować można zjawisko upodobniania się rodzin wiejskich do rodzin żyjących w mieście. Coraz większa liczba młodych ludzi decyduje się na posiadanie zaledwie dwojga dzieci, rezygnuje z uprawiania ziemi i podejmuje zatrudnienie w innych branżach przemysłu. Ludzie ci posiadają średnie lub wyższe wykształcenie. Można zatem stwierdzić, że dzieci mieszkające na wsi posiadają pewną ilość czasu wolnego, którym mogą gospodarować zgodnie z własnymi potrzebami, aspiracjami czy możliwościami<sup>48</sup>.

Obserwuje się również zjawisko odwrotne, a mianowicie, że rodziny z miast przenoszą się na wieś. Wydaje się, że większy wpływ na formy spędzania

<sup>47</sup> [www.powiat.wadowice.pl/Witamy-w-powiecie-wadowickim!-227.html](http://www.powiat.wadowice.pl/Witamy-w-powiecie-wadowickim!-227.html) [13.09.2011].

<sup>48</sup> L. Pawelec, *Kierowanie przez rodzinę czasem wolnym dziecka wiejskiego*, „Pedagogika Rodziny” 2009, nr 1(4), s. 122.



czasu wolnego ma obecnie podejście rodziców oraz samych zainteresowanych. Rodziny mieszkające na wsi, jak wynika z analizy, w równym stopniu z rodzinami z miast posiadają zasoby pozwalające na organizowanie czasu wolnego, dzieci uczęszczają na zajęcia dodatkowe organizowane przez rodziców, mają też sprecyzowane zainteresowania. Przejawiają podobne sposoby spędzania czasu wolnego.

## Struktura rodzin badanych

M. Tyszkowa za strukturę rodziny przyjęła

[...] jej skład osobowy, stan liczebny i stosunki prawno-społeczne łączące członków rodziny oraz więzi osobiste funkcjonujące między nimi. Najważniejszym warunkiem prawidłowych stosunków w rodzinie jest to, czy dziecko ma oboje rodziców (rodzina pełna naturalna) czy też nie (rodzina niepełna) oraz czy wychowuje się we własnej rodzinie czy też w rodzinie zastępczej<sup>49</sup>.

Analizując strukturę rodzin badanych stwierdzono, że w większości są to rodziny pełne (po 68,57% w obu grupach wiekowych). Trzech respondentów odpowiedziało, że mieszka w rodzinach zastępczych, jeden gimnazjalista mieszka tylko z dziadkami. Tylko z matką mieszkało ośmiu respondentów (w jednym przypadku ojciec nie żyje, w pozostałych respondenci nie ujawnili przyczyn), tylko z ojcem mieszkało dwóch respondentów (z czego jedna matka nie żyje). Było też kilka rodzin wielopokoleniowych, w młodszej grupie to 22,86%, wśród gimnazjalistów – 20%. Przeważnie były to rodziny z dwójką dzieci, bardzo mały odsetek stanowili jedynacy (w grupie młodszej 10%, w starszej 7,14%). W grupie młodszej czterech respondentów odpowiedziało, że ma pięcioro rodzeństwa, w grupie starszej najwięcej rodzeństwa to czworo i takich respondentów też było czterech.

## Wykształcenie rodziców

W wielu publikacjach poświęconych problematyce czasu wolnego<sup>50</sup>, podkreślano się znaczenie wykształcenia rodziców jako czynnika wpływającego na formy spędzania czasu wolnego, zarówno samych rodziców, jak i ich dzieci. Istnieje zależność, że im wyższe wykształcenie, tym bardziej świadome jest spędzanie czasu wolnego. „Wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia rodziców wzrasta poprawność w kształtowaniu form i treści czasu wolnego dzieci”<sup>51</sup>. Jednak trze-

<sup>49</sup> M. Tyszkowa, *Czynniki determinujące pracę szkolną dziecka*, Warszawa 1964, s. 88.

<sup>50</sup> K. Denek, *Czas wolny i związana z nim edukacja...*, s. 159; S. Taboń, *op. cit.*, s. 150.

<sup>51</sup> M. Truszkowska, *Zagadnienie czasu wolnego dziecka*, „Życie Szkoły” 1990, nr 8, s. 407.

ba podkreślić, że zdarzają się rodzice z wyższym wykształceniem, którzy obciążają dzieci zbyt dużą liczbą zajęć pozaszkolnych, nie do końca rozumiejąc wspomniany aspekt ekonomiczny czasu wolnego dzieci i młodzieży. Chodzi tu szczególnie o zajęcia dodatkowe w szkołach językowych, muzycznych czy innych, wymagające ciągłego intelektualnego zaangażowania dzieci. Dzieci są wówczas przemęczone i wyczerpane, a tak jak dorośli, potrzebują one zabawy, relaksu i wypoczynku w gronie najbliższych. Czas wolny powinien być umiejętnie zagospodarowany, ale nie może być kolejnym obowiązkiem czy przymusem. Niestety, często tak jest w przypadku dzieci, których rodzice nie biorą pod uwagę aspektu higieniczno-zdrowotnego czasu wolnego. Wypełniając dzieciom czas wolny od nauki szkolnej różnymi zajęciami, czynią to często w dobrej wierze, ale nie dają dzieciom wytchnienia.

Wśród respondentów w grupie młodszej rodzice legitymowali się przeważnie wykształceniem średnim, matek z takim wykształceniem było 40%, ojców 34,29%. Wykształcenie zawodowe miało 18 matek (25,71%) i 20 ojców (28,57%), wyższe posiadało 17 matek (24,28%) i 18 ojców (25,71%). Studia podyplomowe miały ukończone 3 matki i 3 ojców, trzech respondentów odpowiedziało, że nie wie, jakie rodzice mają wykształcenie. W grupie gimnazjalistów ojcowie przeważnie mieli wykształcenie zawodowe (48,57%), zaś większość matek wykształcenie średnie (37,14%), ojców z wykształceniem średnim w tej grupie było 19 (27,15%). Wykształcenie wyższe miało 10 matek (14,29%), tyle samo ukończyło studia podyplomowe, ojców z wyższym wykształceniem było 12 (17,14%), zaś ze studiami podyplomowymi 5 (7,14%).

### **Aktywność zawodowa rodziców**

Na przełomie lat 80 i 90. XX w. w Polsce nastąpiła istotna zmiana w podejściu do czasu wolnego. Doszło do redukcji czasu pracy, zwiększenia liczby dni świątecznych, wydłużyły się urlopy. Również szkoła dostosowała się do nowych warunków, zmniejszono liczbę godzin lekcyjnych, dopasowano czas edukacji szkolnej dzieci do weekendowych i świątecznych przerw w pracy dorosłych. Udogodnienia te zapoczątkowały jednak zmiany dotyczące czasu wolnego i wywołały inne na niego spojrzenie.

Nie jest on już tak naprawdę wolny, gdyż podlega ograniczeniom przede wszystkim ekonomicznym, ale również społeczno-kulturowym. Z jednej strony jest to czas wynikający ze skracania czasu pracy, a z drugiej strony wynika z jednostkowego, podmiotowego tworzenia czasu wolnego, świadomego i kierunkowego wyznaczania jego zakresu. [...] Do nowych problemów czasu wolnego należy to, że „rozkłada się” on wyjątkowo nierówno, jedni mają go niewiele, inni w nadmiarze. Liczna grupa ludzi ma niewielką ilość czasu dla siebie. Należą do niej między innymi przedsiębiorcy, właściciele firm, pracownicy sfery budżetowej, podejmujący dodatkowe zajęcia. [...] Na drugim biegunie mamy do czynienia z grupą ludzi pozostających bez pracy. [...] Między tymi skrajnie przeciwstawnymi grupa-

mi lokuje się większość społeczeństwa, która po okresie aktywności zawodowej, szkolnej, wypełnieniu rozmaitych obowiązków, dysponuje swobodnie czasem wolnym i wypełnia go ulubionymi zajęciami, zabawą, rozrywką, twórczością, regeneracją sił<sup>52</sup>.

W badanych grupach najczęściej pracowali oboje rodzice (w grupie dzieci 77,14%, wśród młodzieży gimnazjalnej 68,58%). Pracujący tylko ojcowie to 20% w grupie młodszej i 24,28% w grupie starszej. Natomiast w grupie młodszej była tylko jedna pracująca matka, w grupie starszej – 3 matki. Zatem przeważająca część to rodziny z obojgiem pracujących rodziców. Jeżeli pracuje tylko jeden rodzic, to częściej jest to ojciec. Analizując odpowiedzi respondentów dotyczące czasu pracy rodziców widać, że częściej ojcowie poświęcają pracy więcej czasu niż matki. Z deklaracji respondentów wynika, że ich rodzice, zarówno matki, jak i ojcowie najczęściej pracują na jedną zmianę. Można się spodziewać, że taki system pracy jest korzystniejszy i pozwala rodzinom na pewną systematyczność, a także na to, że rodzice mogą przebywać ze swoimi dziećmi dłużej niż ci pracujący w systemie zmianowym. Jest to sytuacja korzystna, gdyż praca na jedną zmianę pozwala rodzinom ustalić pewien harmonogram dnia, który pozwoli na wspólne spożywanie posiłków – według badaczy<sup>53</sup>, mające istotne znaczenie w integracji rodziny. Większość rodziców badanych dojeżdża do pracy, jednak respondenci podawali, że są to krótkie odcinki czasowe. Z analizy wynika również, że nikły procent rodziców pracuje za granicą. W obydwu grupach dotyczy to tylko ojców, którzy przyjeżdżają do domu w każdy weekend. W ankiecie pojawiło się również pytanie o udział rodziców respondentów w zarobkowych zajęciach dodatkowych. Większość matek i ojców nie podejmuje prac dorywczych. Podejmujących takie zajęcia wśród rodziców w grupie młodszej było 18 matek (25,71%) i 17 ojców (24,29%). Natomiast w grupie gimnazjalistów podejmujących się dorywczych prac matek było 8,57%, ojców nieco więcej – 20%.

### Pozazawodowe zajęcia rodziców

Analizując udział rodziców w zajęciach innych niż zarobkowe, widać, że większość rodziców, niestety, nie angażuje się w rozwijanie swoich zainteresowań, nie doksztalca się. Rodziców niebiorących udziału w zajęciach pozazawodowych w grupie respondentów młodszych, wśród matek było 71,43%, zaś wśród ojców 75,71%. W grupie gimnazjalistów matek – 64,28%, ojców 72,86%. Ten fakt negatywnie wpływa na dzieci i młodzież, gdyż taka postawa rodziców nie jest dla nich dobrym przykładem. Przyczynia się do braku motywacji do samokształ-

<sup>52</sup> J. Raczkowska, *Znane i nowe problemy czasu wolnego*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 8, s. 4.

<sup>53</sup> M. Kapiszewska, *Desocjalizacja posiłków jako element problemów wychowawczych*, [w:] *Wymiary przestrzeni życiowej współczesnej rodziny...*, s. 71.

cenia, wyzwala lenistwo i bierność w rozwoju. Wśród rodziców respondentów byli i tacy, którzy rozwijają swoje zainteresowania – dotyczyło to w większości rodziców dzieci starszych, co może też oznaczać, że dzieci te nie wymagają już takiego zaangażowania ze strony rodziców jak młodsze. Ponadto badania wykazały, że matki częściej podejmują kursy doształcające, studia, rozwijają zainteresowania. To zaś może świadczyć o ciągłym wychodzeniu kobiet z domowego zacisza i zmianie ich ról społecznych. Może też być związane z koniecznością ciągłego doszkalania się z powodu zmieniających się przepisów i wymagań. Na pytanie o sposoby rozwijania zainteresowań rodziców, respondenci najczęściej wymieniali w przypadku matek: czytanie gazet i książek, ogrodnictwo, pieczenie ciast, gotowanie, fotografię, naukę języków obcych, sport, wycieczki rowerowe oraz górskie, nurkowanie, malarstwo; natomiast w przypadku ojców: sport (m.in. siatkówka i piłka nożna), przewodnictwo górskie, wycieczki do lasu, wędkarstwo, ogrodnictwo, modelarstwo, nauka języka angielskiego, prowadzenie warsztatu.

### **Zasoby rodzin respondentów**

Respondentom zadano także pytanie o posiadanie samochodu – uzasadnione w aspekcie mobilności rodzin, na przykład możliwości wyjazdów na wycieczki, wakacje, ferie, do kina, czy dowożenia dzieci na zajęcia dodatkowe. Badanie wykazało, że osobną kwestią jest posiadanie samochodu, a inną chęci. Rodziny mają jednak dobre zaplecze, tylko nikły procent rodzin nie dysponuje samochodem (w grupie młodszej 8, zaś w grupie gimnazjalistów tylko jedna). Pytanie o posiadanie telewizorów i komputerów można uznać za retoryczne, w dobie ogromnego rozwoju techniki i mediów nośniki te są bowiem podstawą funkcjonowania. Służą do pracy, nauki, a także rozrywki, relaksu i coraz częściej to właśnie przy ich pomocy rodziny wspólnie spędzają wolny czas. Potwierdzają to odpowiedzi respondentów, zdecydowana większość rodzin posiada dwa lub więcej zarówno odbiorników telewizyjnych, jak i komputerów. Tylko dwóch respondentów odpowiedziało, że nie posiada w domu komputera, a jeden, że rodzina nie posiada telewizora. Rodziny respondentów dysponują też sprzętem rekreacyjno-turystycznym. Plecaki mają prawie wszyscy, podobnie jest z rowerami, również dużo rodzin posiada mapy i przewodniki, nieco mniej narty (dzieci potwierdziły ich posiadanie w 52,86%, zaś gimnazjaliści w 67,14%). Kajak posiada w grupie młodszej 1 rodzina, w starszej 3 rodziny, 4 respondentów z grupy gimnazjalistów zadeklarowało, że ma żaglówkę lub jacht, w grupie młodszej 1 respondent potwierdził posiadanie przez rodzinę przyczepy kempingowej. Wśród innych sprzętów respondenci wymienili: deskorolki, łyżwy, wędki, piłki, sprzęt do nurkowania, hulajnogi.

## Relacje w rodzinach respondentów

Środowisko rodzinne odgrywa ważną rolę w rozwoju społecznym dziecka. Relacje panujące między rodzicami a dziećmi wpływają na funkcjonowanie w szerszych kręgach społecznych. Poprawne relacje emocjonalne dziecka z rodzicami ułatwiają dzieciom nawiązywanie właściwych stosunków z innymi ludźmi, a tym samym – uzyskanie społecznej aprobaty. Stworzenie dzieciom możliwie najlepszych warunków do harmonijnego rozwoju w przyjaznym obcowaniu z nim, jest podstawą kształtowania wartościowych cech charakteru przyszłego dorosłego. Wzajemne kontakty rodziców z dziećmi często decydują o efektach wychowawczych<sup>54</sup>. Na pytanie, kto najczęściej pomaga w nauce, wśród respondentów najwięcej wskazań uzyskała odpowiedź, że czasem mama, czasem tata. To oznacza, że rodzice mają czas dla swoich dzieci. I tak w grupie młodszej takich odpowiedzi udzieliło 48 respondentów, zaś wśród gimnazjalistów odpowiedzi było 31. Najrzadziej dzieciom w nauce pomagają tylko ojcowie w obydwu grupach, takich odpowiedzi było 2,86%, tylko matki pomagają w grupie młodszej 12 respondentom, w starszej odpowiedziało tak 9 osób. Zarówno młodszym, jak i starszym dzieciom dosyć często w nauce pomaga starsze rodzeństwo. Młodszy respondenci odpowiedzieli w ten sposób w 45,57%. Na korepetycje chodzi w grupie młodszej 20% respondentów, zaś w starszej 24,29%. W nauce respondentom pomagają również inni członkowie rodziny, wymieniali oni ciocie, babcie i dziadków. W grupie młodszej tak odpowiedziało 9 osób, zaś gimnazjalistów 12. Dość często również wymieniali kolegów i koleżanki, i tak w grupie młodszej tak odpowiedziało 16 osób, co stanowi 22,86%, wśród gimnazjalistów takich wskazań było 21, czyli 30%. Tylko jeden respondent, a był nim gimnazjalista, odpowiedział, że nikt mu nie pomaga. Czyli osobami pomagającymi najczęściej są rodzice i starsze rodzeństwo. W grupie gimnazjalistów ta pomoc jest nieco mniejsza, gimnazjaliści korzystają częściej z korepetycji i pomocy koleżeńskiej. Ze swoich kłopotów najczęściej respondenci zwierają się koleżankom i kolegom, w grupie młodszej takiej odpowiedzi udzieliło 55,71%, w grupie gimnazjalistów 40%. Tylko matce zwierają się częściej młodsi respondenci (40%), zaś wśród gimnazjalistów 37,14%, tylko ojcu – częściej starsi 4,29%, młodsi – 2,86%. Wyraźnie widać, że tylko ojcom dzieci zwierają się bardzo rzadko. Czasem matce, czasem ojcu zwierają się dzieci młodsze 37,14%, gimnazjaliści 34,29%. Dość często zwierają się rodzeństwu, częściej robią to gimnazjaliści 34,29%, dzieci młodsze 25,17%. Respondenci podawali również dziadków i babcie; tym osobom w rodzinie częściej zwierają się starsze dzieci, częściej też powiernikami są babcie 17,14%, zaś wśród młodszych dzieci babciom zwierza się 10%, dziadkom 7 gimnazjalistów i 2 dzieci młodszych. Padły również (po jednej) odpowiedzi, że cioci, koledze z Internetu. Niepokojący jest fakt, że pojawiła się odpowiedź

<sup>54</sup> M. Plopa, *op. cit.*

„nikomu” i tak w grupie młodszej odpowiedziała 1 osoba, a wśród gimnazjalistów takiej odpowiedzi udzieliło 4 respondentów.

Jak stwierdził M. Łobocki, dzieci i młodzież

[...] potrzebują niemal stale jakiegoś punktu odniesienia w osobach przez siebie cenionych, z którymi nierzadko się identyfikują. Ponadto dobrowolne uznawanie przez dzieci i młodzież autorytetu dorosłych zwielokrotnia otwarte i szczere z nimi kontakty, a nade wszystko wzbogaca ich wewnętrznie<sup>55</sup>.

Funkcjonalna rodzina zapewnia swoim członkom przetrwanie i rozwój, jest głębą, która zaspokaja potrzeby emocjonalne, w tym znalezienie równowagi między autonomią a zależnością, uczy także zachowań społecznych, jest miejscem, gdzie rozwija się poczucie własnego ja, jest podstawową jednostką socjalizacyjną<sup>56</sup>. Analizując odpowiedzi respondentów na temat relacji rodzinnych, wydaje się, że działania wychowawcze rodziców zasadniczo są prawidłowe a stosunek dzieci do rodziców pozytywny. Z udzielonych odpowiedzi wynika, że rodzice interesują się nimi, służą im radą i pomocą, są dla dzieci i młodzieży autorytetami, nie stawiają dzieciom i młodzieży zbyt wygórowanych wymagań. Dzieci są świadome tego, co im wolno, a czego nie wolno robić, w większości mają zaufanie do rodziców. Zarówno młodszy, jak i starsi respondenci uważają rodziców za swoich przyjaciół. Matki respondentów są konsekwentne, a ojcowie dotrzymują danych obietnic i wykazują zrozumienie dla swoich dzieci. Można zauważyć w wynikach badań, że dzieci i młodzież częściej zwracają się ze swoimi problemami do matek. Respondenci zarówno w młodszej, jak i starszej grupie mają z rodzicami wspólne zainteresowania, lubią spędzać czas z nimi. Zdecydowana większość respondentów nie czuje się w domu samotnie i lubi w nim przebywać. Dla wszystkich respondentów rodzice są bardzo ważnymi w ich życiu osobami. W większości dzieci nie okłamują swoich rodziców, choć porównując te dwie grupy widać, że częściej dopuszcza się kłamstw młodzież gimnazjalna. Dzieci i młodzież nie mają narzuconej godziny powrotu do domu, chociaż nieznacznie większą swobodę czasową mają gimnazjaliści. Dzieci mają świadomość, że są ważne dla swoich rodziców, że rodzice się o nich troszczą. Z deklaracji respondentów wynika, że rodzice nieczęsto rozmawiają z nauczycielami w szkołach, co może sugerować, że dzieci i młodzież nie sprawiają trudności wychowawczych. Jednak rodzice wykazują zainteresowanie postępami w nauce szkolnej swoich dzieci. Na pytanie, czy mają domowe obowiązki, większość odpowiedziała twierdząco (w obydwu grupach 90%). Respondenci w grupie młodszej podawali, że do obowiązków tych najczęściej należą:

<sup>55</sup> M. Łobocki, *Czynniki warunkujące skuteczność pracy wychowawczej*, [w:] *Praca wychowawcza z dziećmi i młodzieżą*, red. M. Łobocki, Lublin 1998, s. 26.

<sup>56</sup> J. Bradshaw, *Zrozumieć rodzinę*, tłum. H. Szczepańska, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, [b.m.r.], s. 59.

[...] sprzątanie swojego pokoju, pomoc mamie w porządkach, podlewanie kwiatów, wynoszenie śmieci, wyprowadzanie psa, wyjmowanie naczyń ze zmywarki, odkurzanie, ścięcie kurzy, sprzątanie kuchni, wieszanie prania, koszenie trawnika, pomoc w ogrodzie, zakupy.

Respondenci starsi wymieniali dodatkowo opiekę nad młodszym rodzeństwem, pomoc w polu, mycie schodów, gotowanie, pomaganie rodzicom. Natomiast respondenci, którzy nie mają obowiązków domowych, a jest ich po 10%, w uzasadnieniu podawali, że nie muszą, nie chcą albo że wszystkim zajmuje się matka.

### **Czas wolny dziecka a praca zawodowa rodziców w świetle wyników badań**

We współczesnej polskiej rodzinie, borykającej się często z trudnościami materialnymi i organizacyjnymi, uporanie się z problemami wolnego czasu nie jest łatwe. W wielu rodzinach występuje brak zainteresowania tym zagadnieniem, bądź, co gorsza, zupełnie niedocenywanie tego problemu. Nie wszyscy rodzice rozumieją korzyści wynikające z racjonalnego spędzania wolnych chwil i roli, jaką odgrywają one w rozwoju osobowości dorastającego człowieka. Rola rodziny sprowadza się do ustawicznego oddziaływania na dziecko. Istotne znaczenie z tego punktu widzenia mają takie działania, postawy, zachowania rodziców: okazywanie dzieciom uczucia miłości, zainteresowania, wspólne spędzanie z nimi czasu w dni powszednie i świąteczne, poświęcanie należytej uwagi zainteresowaniom dzieci, ich nauce, umożliwienie dzieciom poszerzania wiedzy i zainteresowań, uprawiania twórczości i doznawania przeżyć estetycznych poza domem rodzinnym, roztaczanie rozumnej kontroli nad dziećmi podczas korzystania przez nie z mediów, stymulowanie wrażliwości<sup>57</sup>. Rodzina stanowi czynnik pośredniczący między jednostką a społeczeństwem jako całością i wywiera duży wpływ na czas wolny, zakres i charakter uczestnictwa kulturalnego członków, a także na kształtowanie się opinii i postaw<sup>58</sup>.

### **Udział aktywnych zawodowo rodziców w organizacji czasu wolnego dzieci**

B. Chmielewska stwierdziła, że wzory i formy spędzania czasu wolnego powinny być realizowane w rodzinach w taki sposób, aby stały się ważnym elementem życia dziecka, rozwijały jego intelekt i rozbudzały zainteresowania. Zasugero-

<sup>57</sup> M. Winiarski, *Opieka nad dzieckiem w rodzinie*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1998, nr 7.

<sup>58</sup> M. Grochociński, *op. cit.*, s. 18.

wała, że rodzice powinni pozwolić dziecku dokonywać samodzielnych wyborów zajęć, treści i partnerów w czasie wolnym, oferując jednocześnie swoją pomoc w doborze form i środków realizacji zamierzeń dziecka; stwarzać i wykorzystywać sytuacje, w których dziecko styka się z nowymi nieznanymi formami czasu wolnego; uczyć rozpoznawania własnych potrzeb w czasie wolnym i sposobów ich realizowania; uczyć właściwego organizowania zajęć w ciągu dnia; umożliwiać, a nawet organizować kontakty z rówieśnikami, dzięki którym dzieci mają szansę na podejmowanie wspólnych działań; ułatwiać i organizować kontakty z placówkami upowszechniania kultury i służyć pomocą w ich odbiorze; sprawować dyskretną, akceptowaną kontrolę nad formami spędzania czasu wolnego przez swoje dziecko<sup>59</sup>.

Na pytanie o udział w zajęciach dodatkowych organizowanych przez rodziców, respondenci w większości odpowiedzieli twierdząco. Wśród dzieci młodszych było 60% wskazań, zaś wśród gimnazjalistów 61,43%. Respondentów niebiorących udziału w takich zajęciach wśród dzieci było 40%, a gimnazjalistów 38,57%. Respondenci, którzy biorą udział w zajęciach dodatkowych organizowanych przez rodziców, najczęściej wymieniali pozaszkolne koła zainteresowań. Częściej biorą w nich udział dzieci młodsze – 34,29%, zaś spośród gimnazjalistów 24,29%. Kolejne zajęcia to lekcje języka angielskiego i również dzieci młodsze nieco częściej z nich korzystają (27,14%, gimnazjalistów 24,29%). W przypadku sekcji sportowych sytuacja jest odwrotna – zdecydowanie częściej biorą w nich udział gimnazjaliści 25,71%, dzieci młodsze tylko 11,43%. Również więcej gimnazjalistów uczęszcza do szkoły muzycznej 7,14% i na lekcje gry na instrumentach 4,29%, wśród dzieci do szkoły muzycznej uczęszcza 4,29%, zaś na lekcje gry na instrumentach nie uczęszcza żadne dziecko. Inne spośród wymienianych to Teatr Ruchu – w tych zajęciach bierze udział 5,71% dzieci i 4,29% gimnazjalistów. Należy też odnotować różne grupy religijne, w nich bierze udział 7,14% dzieci i 5,71% gimnazjalistów. Na pytanie o pomoc rodziców w rozwijaniu zainteresowań, większość respondentów odpowiedziała twierdząco. Więcej tych wskazań było wśród dzieci młodszych 81,43%, wśród gimnazjalistów 70%. W komentarzach, w jaki sposób rodzice to robią, najczęściej pojawiały się odpowiedzi:

[...] kupują mi magazyny o moich zainteresowaniach; dowożą mnie na zajęcia; pomagają mi przygotować się do konkursów; kupują mi pomoce naukowe; uczą mnie dążyć do celu; kupują mi sprzęt sportowy; tłumaczą mi rzeczy, których nie rozumiem; zapisują mnie do kółek zainteresowań; kupują mi książki, czasopisma o moich zainteresowaniach; mówią mi, co mi się udaje; tata klei ze mną modele; wspierają mnie i motywują; kupują mi przybory plastyczne; pilnują żebym ćwiczyła; tata stworzył sekcję siatkówki; zapisali mnie na taniec; czytają moje wiersze; zabierają mnie na mecze; tata pozwala mi pomagać sobie w warsztacie; dopingują mnie; tata gra ze mną na konsoli; maluję z mamą; kupili mi motor

<sup>59</sup> B. Chmielewska, *Wychowanie do czasu wolnego – wychowaniem dla przyszłości*, [w:] *Edukacja wobec różnorodności*, red. P. J. Przybysz, Gdynia 2001, s. 251.



i sam mogę go naprawiać; wspólnie biegamy i gramy w piłkę; zabierają mnie na wycieczki; wspierają mnie finansowo.

Natomiast respondentów, którym rodzice nie pomagają, było w grupie młodszej 18,57%, zaś w grupie gimnazjalistów 30%. Wśród powodów respondenci podawali:

[...] nie wiedzą, dlaczego rodzice im nie pomagają; sami rozwijają swoje zainteresowania; rodzice nie mają na to czasu; im się nie chce; rodzice mają swoje obowiązki; rodzina jest w trudnej sytuacji materialnej.

W ankiecie pojawiło się pytanie o to, czy rodzice narzucają swoim dzieciom, co mają robić w czasie wolnym. Z udzielonych odpowiedzi wynika, że najczęściej mogą oni spędzać czas wolny tak, jak im się podoba. Spośród ankietowanych takiej odpowiedzi udzieliło w grupie młodszej 57,14%, zaś w starszej 60%. Odpowiedzi, że czasem rodzice narzucają swoje pomysły na czas wolny udzieliło wśród młodszych dzieci 37,14%, zaś wśród gimnazjalistów 32,68%. Natomiast tych, którym rodzice narzucają, co mają robić w czasie wolnym, było niewielu: tak wśród dzieci młodszych 5,71%, zaś gimnazjalistów 7,14%. Można również zaobserwować, że starsi respondenci mają większą swobodę. Rodzice przeważnie interesują się, z kim ich dzieci spędzają czas wolny poza domem. Respondenci w obu grupach wiekowych odpowiedzieli twierdząco w 40%. Rodziców, którzy interesują się tylko czasami było wśród respondentów również tyle samo w obydwu grupach – 35,71%. Należy zdecydowanie podkreślić, że rodziców, którzy nie interesują się, z kim ich dzieci spędzają czas wolny, było bardzo mało, tylko pięciu respondentów, po równo w obu grupach udzieliło takiej odpowiedzi. Przynajmniej w tych badaniach nie potwierdzają się więc sceptyczne głosy o braku zainteresowania rodziców dziećmi. Dzieci najczęściej informują rodziców o miejscu pobytu i czasie powrotu do domu. Rozkład jest podobny w obu grupach wiekowych. Wśród młodszych dzieci 84,29%, zaś wśród gimnazjalistów 85,71%. W uzasadnieniu respondenci odpowiadali:

nie chcę, żeby się o mnie martwili; nie chcę, żeby się denerwowali; bo będą się martwili; tak trzeba; proszą o to; muszę; nie chcę stracić ich zaufania; chcę być w porządku; żeby nie było problemów, bo mama boi się o mnie w razie wypadku; bo nie muszę kłamać; bo będą źli; tak mnie nauczyl.

Respondentów, którzy nie informują rodziców o miejscu pobytu było w grupie młodszej 15,71%, w grupie gimnazjalistów 14,29%. W uzasadnieniach badani podawali:

[...] zapominam; bo mi się nie chce; nie muszę; nie ma ich w domu; wiedzą gdzie jestem; mam przy sobie telefon i mogę zadzwonić.

## **Zainteresowania i formy spędzania czasu wolnego przez dzieci aktywnych zawodowo rodziców**

Problematyka czasu wolnego młodzieży coraz częściej nabiera szczególnego znaczenia. Placówki oświatowe dysponują z roku na rok coraz mniejszymi kwotami na organizację zajęć pozalekcyjnych, zaś rodzice pochłonięci pracą zawodową często zapominają o tym, iż ciąży na nich obowiązek sprawowania kontroli nad dziećmi<sup>60</sup>.

Na pytanie o najczęstsze zajęcia po szkole, respondenci odpowiadali: odrabianie lekcji (dzieci młodsze 65,71%, gimnazjaliści 57,14%). Również mniej gimnazjalistów opiekuje się młodszym rodzeństwem 11,43%, zaś dzieci młodsze 15,71%. Dzieci młodsze częściej oglądają telewizję 68,57%, gimnazjaliści 54,29%. Telewizja to medium, które postrzega się przede wszystkim jako czynnik, który skutecznie eliminuje inne formy spędzania czasu wolnego. Środki masowego przekazu są dla współczesnych dzieci dostępne prawie od urodzenia, nie są jednak już tylko jedną z form spędzania czasu wolnego – stają się dla nich zagrożeniem. Jak napisała I. Izdebska:

[...] poważnym zagrożeniem, a jednocześnie kolejną formą spędzania czasu wolnego przez młodych ludzi jest oglądanie telewizji, z którą dzieci stykają się niemalże od urodzenia; wychowują się pod wpływem środków masowego przekazu. Współcześnie telewizja stała się narzędziem kształtującym postawy i zainteresowania młodych ludzi. Dostarcza im nie tylko rozrywki i zabawy, ale staje się często podstawowym i niezastąpionym źródłem wiedzy o otaczającym świecie, a dla niektórych pierwszym i często jedynym w domu „nauczycielem”<sup>61</sup>.

Według T. Zasepy,

telewizja bez reszty zajmuje nasz wolny czas. Jej program jest tak poukładany, by grabić widzów ze skrawków wolnego czasu. [...] W konsekwencji oglądanie telewizji jest najczęstszą formą spędzania czasu wolnego, wpływa zarówno na życie osobiste, jak i społeczne człowieka<sup>62</sup>.

Gry komputerowe to kolejna domena dzieci, zwłaszcza młodszych – 54,29%, choć gimnazjaliści (45,71%), prawie tak samo często surfują w Internecie, na GaduGadu lub portalach społecznościowych bywa 42,86% dzieci i 44,29% gimnazjalistów. Blog prowadzą częściej dzieci młodsze (4,29%), gimnazjaliści tylko jedno wskazanie, książki częściej czytają także dzieci młodsze (28,57%), gimnazjaliści zaledwie 17,14%. Dosyć częstym zajęciem po szkole wśród dzieci młodszych jest wychodzenie z kolegami i koleżankami (61,43%), gimnazjaliści rzadziej 41,43%. Respondenci mogli wybrać odpowiedź „inne” i były to: pomoc rodzicom, granie w piłkę, szkoła muzyczna, spanie – tutaj czę-

<sup>60</sup> M. Przybysz-Zaremba, *op. cit.* s. 223.

<sup>61</sup> J. Izdebska, *op. cit.*, s. 23.

<sup>62</sup> T. Zasepa, *Media, człowiek, społeczeństwo. Doświadczenie europejsko-amerykańskie*, Częstochowa 2000, s. 132.

ściej tym czynnościom oddają się gimnazjaliści: 22,86%, zaś dzieci młodsze 12,86%. Na pytanie o zainteresowania respondenci odpowiadali bardzo różnie, jedni wymieniali kilka, inni tylko jeden sprecyzowany rodzaj zainteresowań. Są też pewne zakresy zainteresowań, charakterystycznych dla poszczególnych grup wiekowych. Najwięcej wskazań, co jest bardzo pozytywne, miał sport – w grupie młodszej tylko nieco mniejszą wartość: 42,86%, niż wśród gimnazjalistów: 51,53%. Wśród dzieci młodszych spora część wymieniła także przyrodę i zwierzęta (28,57%), muzyką częściej interesują się gimnazjaliści (21,43%), również zainteresowanie grami komputerowymi oraz informatyką jest większe wśród gimnazjalistów (17,14%), niż młodszych (8,57%). Również starsi bardziej interesują się tańcem 14,29%, wśród młodszych było tylko 1 wskazanie. Gimnazjaliści interesują się dość często, częściej niż grami komputerowymi, motoryzacją i mechaniką – 21,43%. Gimnazjaliści czytają książki 5,71%, a wśród dzieci nie padła taka odpowiedź, co trochę zastanawia, gdyż na pytanie o zajęcia po powrocie ze szkoły, czytanie książek było częściej wymienianą odpowiedzią właśnie przez dzieci młodsze (być może jest to efekt przymusowego czytania lektur). Pozostałe zainteresowania są wskazaniami pojedynczymi, respondenci wymieniali: pożarnictwo, aktorstwo, śpiew, medycynę, lotnictwo i militaria, sztukę antyczną i inne kultury, astronomię, pisanie wierszy i poezję. Zdarzyły się też respondenci mówiący, że nie mają żadnych zainteresowań – w grupie młodszej padła 1 taka odpowiedź, w grupie gimnazjalistów 2.

W ramach odpoczynku ludzie najczęściej wybierają zmianę rodzaju zajęć, kontakt z ludźmi, sen, bezczynność, rzadko – samotność. Na ogół chętniej oddają się wypoczynkowi czynnemu niż biernemu, dążą do regeneracji sił fizycznych po aktywnych zajęciach oraz do odprężenia psychicznego po długotrwałym napięciu uwagi<sup>63</sup>. Wartość wypoczynkową może mieć każda czynność dobrowolnie wybrana pozbawiona stresujących napięć, a więc amatorskie zajęcia fizyczne, hobby, samokształcenie, aktywność ruchowa na powietrzu, rozrywka i zabawa. Zwłaszcza w zabawach tkwią możliwości odprężenia się dzięki temu, że przynoszą zwykle zmianę wrażeń i otoczenia, poczucie beztroski, oderwanie od codzienności<sup>64</sup>. Ważny jest także wypoczynek bierny. Dbać zatem trzeba o odpowiednią do wieku i potrzeb zdrowotnych ilość snu oraz warunki, w jakich się on odbywa. Utrzymanie higieny psychicznej wymaga jednak, aby owa bierność – w tym np. oglądanie programu telewizyjnego bez wyboru i refleksji – nie zdominowała całego czasu wolnego<sup>65</sup>. Z badań przeprowadzonych przez A. Zawadzką wynika, że połowa badanych dzieci w wieku szkolnym jest całkiem bezradna wobec swego czasu wolnego, który ma do dyspozycji. Większość z nich ogląda telewizję lub filmy wideo, zajmuje się grami komputerowymi, układaniem puzzli albo nie po-

<sup>63</sup> J. Raczkowska, *Czas wolny – problemy i rozterki*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1995, nr 5/6, s. 207.

<sup>64</sup> Z. Cendrowski, *O sztuce wypoczynku*, „Lider” 1995, nr 7–8, s. 14.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 10.

trafi znaleźć sobie żadnego zajęcia<sup>66</sup>. Z przeprowadzonych badań wynika, że zarówno dzieci, jak i młodzież zdecydowanie wolą czynną formę spędzania czasu wolnego (dzieci 78,57%, gimnazjaliści 87,14%) i taka odpowiedź potwierdza ich duże zainteresowanie sportem. Niewiele respondentów lubi bierną formę spędzania czasu wolnego (dzieci 11,43%, gimnazjaliści 12,86%).

Respondenci pytani o ilość czasu wolnego, w obydwu grupach wiekowych odpowiadali podobnie. Mają w swym odczuciu znaczną ilość czasu wolnego, którym mogą gospodarować zgodnie z własnymi potrzebami, aspiracjami czy możliwościami. Około jedna trzecia respondentów odpowiedziała, że ma go mało. Być może, choć nie zostało to zbadane, dotyczy to tych respondentów, którzy uczestniczą w zajęciach dodatkowych wymagających systematyczności, na przykład szkoła muzyczna, sekcje i kluby sportowe, lekcje języków obcych.

Czas wolny, jakim dysponują dzieci, pozwala na wykonywanie czynności związanych z odpoczynkiem, rozrywką i zaspokojeniem swoich zainteresowań. Największą wartość mają dla nich te formy wypoczynku, które z jednej strony kompensują braki życia codziennego, a z drugiej kształtują aktywną postawę. Dzieci i młodzież chętnie wybierają te czynności i zajęcia, które sprawiają im wiele przyjemności i które jednocześnie nie wymagają zbyt wielkiego wysiłku. Im więcej jest „telewizji” w życiu dziecka, tym mniej miejsca na naturalną dziecięcą ekspresję<sup>67</sup>.

Również dość częstą formą spędzania czasu wolnego jest zabawa na podwórku (dzieci 15,71%, gimnazjaliści 12,86%). Wyjścia z przyjaciółmi wskazały dzieci 12,86%, gimnazjaliści zdecydowanie mniej, tylko 4,29%. Wynik ten i wynik częstości spędzania czasu wolnego w Internecie może świadczyć o zjawisku uzależnienia, które sygnalizowała między innymi M. Przybysz-Zaremba<sup>68</sup>. Pisała o tzw. fazie ucieczki, w której następuje odsunięcie się od świata realnego, od codziennych problemów.

Niestety, rodzice są zadowoleni, że ich dzieci spędzają czas wolny w domu. W aspekcie wychowawczych i opiekuńczych funkcji rodziny jest to sytuacja pożądana, zwłaszcza wówczas, gdy rodzice znajdują dla dzieci czas na rozmowy, czytanie czy zabawę. Niestety, rzeczywistość bywa inna. Badania przeprowadzone przez autorkę wykazały, że rodzice swój wolny czas najczęściej przeznaczają na prace domowe, czytanie prasy oraz oglądanie telewizji, a dzieci są pozostawione same sobie. Dlatego chwile wolne wypełniają w sposób dla nich najbardziej atrakcyjny. Młodzi ludzie nie są jednak świadomi tego, że nieodpowiednio wypełniony czas wolny niesie za sobą poważne konsekwencje<sup>69</sup>.

Inne formy spędzania czasu wolnego, wymienione przez respondentów, to uczenie się (w grupie młodszej 5,71%, w grupie gimnazjalistów tylko 2,86%), jaz-

<sup>66</sup> A. Zawadzka, *Zmianowy system nauki a opieka nad dzieckiem*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 3.

<sup>67</sup> B. Kosmalska, *Telewizja, czas (nie)wolny współczesnego człowieka*, [w:] *Homo creator czy homo ludens?*..., s. 316.

<sup>68</sup> M. Przybysz-Zaremba, *op. cit.*, s. 266.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 266–267.

da na rowerze (w grupie młodszej 5,71%, w starszej 10%). Odpoczynek bierny częściej preferują gimnazjaliści (7,14%), dzieci młodsze tylko jedno wskazanie. Pozostałe, takie jak: pomaganie rodzicom, wycieczki górskie, zabawa z psem, gra na skrzypcach, zajęcia dodatkowe, gotowanie, praca w ogrodzie, były wskazaniami pojedynczymi i częściej wśród młodszych badanych.

### **Czas wolny dzieci spędzany wspólnie z aktywnymi zawodowo rodzicami**

Wspólne spędzanie czasu przez rodzinę stanowi podstawę rozwoju więzi emocjonalnej między jej członkami, stwarza okazję do wspólnotowej konsumpcji dóbr kultury<sup>70</sup>.

Respondenci spędzają czas wolny z rodzicami, wśród młodszych respondentów odpowiedzi takich było 91,43%, wśród gimnazjalistów 84,29%. Dzieci młodszych nie spędzających czasu wolnego z rodzicami było 5,71%, zaś gimnazjalistów 15,71%. Odpowiedzi „czasami” udzieliło 2 respondentów z grupy młodszej. 57,14% dzieci chciałoby spędzać go więcej z rodzicami, zaś gimnazjalistów 54,29%. Odpowiedzi, że jest to wystarczające, wśród dzieci było 42,86%, natomiast wśród gimnazjalistów 45,71%. W komentarzach ankietowanych pojawiały się między innymi takie powody:

[...] bo mało ze sobą spędzamy; żeby polepszyć nasze kontakty; bo to uwielbiam; z nimi jest fajnie; bo ich kocham; to lepsze niż nauka; więcej czasu poświęcają bratu; za dużo czasu spędzają w pracy.

Były też i opinie negatywne:

[...] wolę z kolegami, koleżankami; dużo już spędzam; bo nie potrzebuję; bo nie mogę wtedy robić co chcę; to nudne; nie przepadam za nimi.

Wyniki te potwierdzają ogólną tendencję<sup>71</sup>, że w czasie wolnym dorośli Polacy najczęściej oglądają telewizję. Robią to również spędzając czas z najbliższymi. Nie jest to pozytywny objaw, bo jak napisała J. Izdebska:

[...] nieracjonalne korzystanie z telewizji przez dzieci i dorosłych, przejawiające się przede wszystkim w przeznaczaniu zbyt dużej ilości czasu wolnego na oglądanie programów telewizyjnych, prowadzi do zakłóceń w strukturze budżetu domowych czynności w rodzinie. Redukuje czas na wykonywanie obowiązkowych zajęć domowych przez członków rodziny, na naukę szkolną dzieci, na rodzinne spędzanie czasu poza domem. Długotrwałe korzystanie z telewizji ogranicza bezpośrednie relacje członków rodziny,

<sup>70</sup> Z. Tyska, *Model rodziny współczesnej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1986, nr 7.

<sup>71</sup> W Polsce, podobnie jak w innych krajach wysoko rozwiniętych, prawie połowa wolnego czasu jest przeznaczana na oglądanie telewizji, [w:] *Rekreacja i czas wolny...*, s. 157; Komunikat z badań CBOS nr BS/124/2006: *Co Polacy robią w czasie wolnym*, Warszawa, sierpień 2006; Komunikat z badań CBOS nr BS/133/2010: *Czas wolny Polaków*, Warszawa, październik 2010.

rozmowy o ważnych sprawach rodzinnych, problemach szkolnych, potrzebach i dziecięcych pragnieniach<sup>72</sup>.

Również socjolog T. Szlendak, stwierdził, że

[...] członek dzisiejszej rodziny w wolnym czasie ogląda inne programy telewizyjne, a każdy z domowników siada nawet przed innym medium. Kiedy w domu jest kilka różnych ekranów umieszczonych w kilku różnych pomieszczeniach, trudno o wspólnotę uczestnictwa w kulturze<sup>73</sup>.

Drugą formą spędzania wolnego czasu, również popularną w dzisiejszych czasach, jest wspólne robienie zakupów. Częściej dotyczy to młodszych ankietowanych (74,29%), gimnazjaliści nieco rzadziej towarzyszą rodzicom w tej formie spędzania wspólnego czasu (60%).

Rodziny integruje przede wszystkim konsumpcja. Mimo iż członkowie rodzin, zwłaszcza ci młodszy, mają tendencję do uciekania ze swoją aktywnością kulturalną i społeczną poza krąg rodziny, to chętnie uczestniczą we wspólnych eskapadach konsumpcyjnych do supermarketów i galerii handlowych. Dzieci coraz silniej modyfikują, a nawet odpowiadają za decyzje konsumenckie rodziców, a wyprawy do przybytków konsumeryzmu są często jedynymi momentami, w których rodzina miejska jest rzeczywiście razem<sup>74</sup>.

Mimo opinii, że Polacy w stosunku do obywateli innych krajów Unii Europejskiej stosunkowo niewiele czasu przeznaczają na takie czynności, jak spacer, wszystkie rodzaje sportu w szerokim znaczeniu (np. bieganie, gra w piłkę, sporty wodne)<sup>75</sup>, to jednak, jak wynika z odpowiedzi udzielonych przez badanych, wspólne rodziców z dziećmi wycieczki rowerowe stanowią spory odsetek (wśród młodszych dzieci 42,86%, wśród gimnazjalistów 28,57%). Również spacer, wskazywane były dość często wśród dzieci – 41,43%, gimnazjaliści – 47,14%.

Kolejną formą spędzania czasu wolnego wspólnie z rodzicami były górskie wycieczki, w grupie dzieci 28,57%, w grupie gimnazjalistów 32,86%. Dość dużą popularnością cieszą się również wspólne gry planszowe, w taki sposób czas wolny spędzają z rodzicami dzieci młodsze 41,43%, zaś gimnazjaliści 20%. Gimnazjaliści natomiast częściej niż dzieci młodsze grają z rodzicami w gry sportowe 5,71%, wśród dzieci takie wskazanie było tylko 1. Wśród dzieci młodszych było jedno wskazanie wspólnej gry na konsoli. Wspólne wyjścia na pływalnię to tylko jedno wskazanie, tym razem wśród gimnazjalistów. Respondenci podawali również jako formę wspólnego spędzania czasu wolnego rozmowy, wśród gimnazjalistów 5,71%, dzieci 4,29%. Respondenci podawali jeszcze: wypad na działkę, spotkania rodzinne, wspólne wędkowanie, jazda na quadach (wśród dzieci młodszych 12,89%, wśród gimnazjalistów 4,29%).

<sup>72</sup> J. Izdebska, *op. cit.*, s. 215–216.

<sup>73</sup> T. Szlendak, *op. cit.*, s. 211.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 212.

<sup>75</sup> R. Winiarski, *op. cit.*, s. 157.

Rodzina ma zazwyczaj niewielką możliwość faktycznego sterowania czasem pracy i szkoły. Czas rodziny jest silnie ograniczony funkcjonowaniem w dwóch sferach: pracy rodziców i nauki szkolnej dzieci. Wszelkie czynności związane ze wspólną rozrywką muszą być uzgadniane z czasem szkoły, na przykład urlop rodziców. Szkoła jest mniej elastyczna od pracy. Rodzice muszą brać urlop dokładnie wtedy, kiedy dzieci mają szkolne wakacje. W pewnym sensie szkoła dyscyplinuje rodziny, zmniejszając ich elastyczność i ograniczając ruchy dorosłych<sup>76</sup>. Jak wynika z analizy, na wakacje letnie rodziny wspólnie wyjeżdżają dość systematycznie. Odpowiedzi, że co roku wśród dzieci młodszych było 77,14%, wśród gimnazjalistów 67,14%. Nie każdego roku wyjeżdżają dzieci 8,57%, natomiast gimnazjaliści 5,71%. Z powodu braku funduszy nie wyjeżdża w ogóle 2,86% dzieci i 10% gimnazjalistów. Były również odpowiedzi, że nie wyjeżdżają, ale respondenci nie wiedzą dlaczego (dzieci 11,43%, gimnazjalistów 17,14%). Natomiast jeżeli chodzi o ferie zimowe widać, że wyjazdy są zdecydowanie rzadsze. Powody, to przede wszystkim fakt, że rodzice nie mają tyle urlopu, żeby pozwolić sobie również na wyjazdy w czasie zimowym. Jednak mimo wszystko wśród dzieci wyjeżdża co roku 40%, zaś wśród gimnazjalistów 35,71%. Wyjeżdżających, ale nie co roku wśród dzieci jest 7,14%, wśród gimnazjalistów 5,71%. Z powodu braku funduszy na ferie zimowe nie wyjeżdża 8,57% dzieci i 2,86% gimnazjalistów. Niewyjeżdżających na ferie zimowe z powodów nieznanymi ankietowanym, wśród dzieci było 44,29%, wśród gimnazjalistów 55,71%. Respondenci podawali, że najczęściej ferie zimowe spędzają samodzielnie na zimowiskach, półkoloniach. Udział dzieci i młodzieży wspólnie z rodzicami w zajęciach kulturalno-rozrywkowych nie jest częsty. Częściej dotyczy wyjść do kina, i tak wśród dzieci i gimnazjalistów, w kinie z rodzicami było w okresie ostatniego półrocza 41,43%. W teatrze natomiast bywają zdecydowanie rzadziej (dzieci 11,43%, gimnazjaliści 5,71%). Najczęściej wyjścia do kina i teatru organizuje szkoła. Na wycieczki również najczęściej ankietowani wyjeżdżają ze szkoły. Z rodzicami w okresie ostatniego półrocza na wycieczce było wśród dzieci 44,29%, gimnazjalistów 47,14%.

## Podsumowanie

W życiu człowieka praca nieustannie przeplata się z czasem wolnym. Umiejętne nim gospodarowanie, zaplanowana organizacja, to nic innego, jak wykorzystanie wolnego czasu dla osiągnięcia dobrych warunków życia. Czas wolny współcześnie stał się istotnym problemem życia społecznego. Jednostki są otaczane przez liczne przedmioty, zalewane przez informacje, wiadomości, kuszone ofertami, które zapełniają wszystkie przestrzenie czasu wolnego<sup>77</sup>. Sytuacja taka prowa-

<sup>76</sup> T. Szlendak, *op. cit.*, s. 211.

<sup>77</sup> J. Gleick, *Szybkiej*, Poznań 2003, s. 18–19.

dzi do swoistego czasowego spiętrzenia – szybkiego gromadzenia, kumulowania i kompensowania w coraz krótszych odcinkach czasowych coraz większej ilości informacji, ofert, możliwości i doświadczeń<sup>78</sup>.

Dom rodzinny przestaje być miejscem koncentracji podstawowych zainteresowań, staje się raczej miejscem spotkań, co najwyżej przy wspólnym posiłku wieczornym. Pierwotny proces socjalizacji przebiega obecnie dwiema drogami – poprzez proces identyfikacji ze znaczącymi innymi (rodzice, opiekunowie, najbliższa rodzina), których definicje sytuacji ustanowione są jako obowiązująca obiektywna rzeczywistość, oraz procesy zewnętrzne w postaci integracji ofert kultury masowej (nowe zjawisko medialnej socjalizacji), zakłócające prywatny świat i ograniczające tradycyjną rolę rodziny<sup>79</sup>.

Przyspieszenie tempa życia, ciągły pośpiech, rozwój nowych form komunikowania powodują, że wzajemne relacje stają się ograniczone, szczególnie te wewnątrzrodzinne, które stają się pobieżne i instrumentalne. W coraz większym stopniu wideo, gry komputerowe czy Internet układają stosunki rodzinne, odrywają od wspólnego spędzania czasu i innych zainteresowań. Stanowią alternatywę dla tradycyjnych form spędzania czasu wolnego, związanych z uczestnictwem człowieka w bliskim, oswojonym mu otoczeniu, we wspólnocie, w której najważniejszym elementem dotychczas był bezpośredni kontakt z innymi ludźmi<sup>80</sup>.

## Bibliografia

- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2007.
- Balcerzak-Paradowska B., *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*, Wydawnictwo IPiSS UW, Warszawa 2004.
- Bradshaw J., *Zrozumieć rodzinę*, tłum. H. Szczepańska, Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, [b.m.r.].
- Cendrowski Z., *O sztuce wypoczynku*, „Lider” 1995, nr 7–8.
- Chmielewska B., *Wychowanie do czasu wolnego – wychowaniem dla przyszłości*, [w:] *Edukacja wobec różnorodności*, red. P. J. Przybyś, Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia 2001.
- Danilewicz W., *Oblicza dzieciństwa w rodzinach rozłączonych z powodu migracji zagranicznych rodziców*, [w:] *Problemy teorii i praktyki opiekuńczej*, red. B. Matyjas, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2005.
- Dąbrowski Z., *Czas wolny dzieci i młodzieży*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1966.
- Denek K., *Czas wolny i związana z nim edukacja*, [w:] *Edukacja jutra*, red. F. Bereźnicki, K. Denek, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2005.

<sup>78</sup> T.H. Ericksen, *Tyrania chwili*, Warszawa 2003, s. 146–170.

<sup>79</sup> D. Mroczkowska, *Czas wolny jako kategoria społecznie i kulturowo zmienna. Przeobrażenia w czasowej organizacji oraz doświadczaniu czasu wolnego*, [w:] „Czas ukoj nas?”..., s. 100.

<sup>80</sup> *Ibidem*.



- Ericksen T. H., *Tyrania chwili*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2003.
- Fromm E., *Mieć czy być*, Warszawa 1989.
- Gleick J., *Szybciej*, Zysk, Poznań 2003.
- Grochociński M., *Przygotowanie dzieci do racjonalnego wykorzystania czasu wolnego*, WSiP, Warszawa 1979.
- Izdebska J., *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 1996.
- Jundziłł I., *Trudności wychowawcze w rodzinie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1989.
- Kamiński A., *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
- Kapiszewska M., *Desocjalizacja posiłków jako element problemów wychowawczych*, [w:] *Wymiary przestrzeni życiowej współczesnej rodziny*, red. G. Makiełło-Jarża, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008.
- Kosmalska B., *Telewizja, czas (nie)wolny współczesnego człowieka*, [w:] *Homo creator czy homo ludens? Nowe formy aktywności i spędzania wolnego czasu*, red. W. Muszyński, M. Sokołowski, Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Kotowska I. E., *Zmiany aktywności zawodowej kobiet a modele rodziny w Europie*, [w:] *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*, red. M. Sikorska, WUW, Warszawa 2009.
- Kunicki B. J., *Historia rekreacji*, [w:] *Rekreacja i czas wolny*, red. R. Winiarski, Łośgraf, Warszawa 2011.
- Lubański K., *Aktywność uczniów szkół podstawowych w czasie wolnym*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1990, nr 9.
- Łobocki M., *Czynniki warunkujące skuteczność pracy wychowawczej*, [w:] *Praca wychowawcza z dziećmi i młodzieżą*, red. M. Łobocki, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1998.
- Łukawska A., *Nauka i czas wolny uczniów szkół podstawowych i średnich*, Kraków 1991.
- Matyjas B., *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2008.
- Mroczkowska D., *Czas wolny jako kategoria społecznie i kulturowo zmienna. Przeobrażenia w czasowej organizacji oraz doświadczaniu czasu wolnego*, [w:] „Czas ukoj nas?” *Jakość życia i czas wolny we współczesnym społeczeństwie*, red. W. Muszyński, Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Olearczyk T. E., *Funkcjonowanie rodziny w przestrzeni nieobecności*, [w:] *Wymiary przestrzeni życiowej współczesnej rodziny...*
- Paprotna G., *Trudności współczesnej rodziny w procesie wychowania dzieci*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2008.
- Pawelec L., *Kierowanie przez rodzinę czasem wolnym dziecka wiejskiego*, „Pedagogika Rodziny” 2009, nr 1 (4).
- Pięta J., *Pedagogika czasu wolnego*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2008.
- Płopa M., *Psychologia rodziny teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008.
- Przeclawski K., *Wstęp*, [w:] *Czas wolny dzieci i młodzieży w Polsce*, red. K. Przeclawski, WSiP, Warszawa 1979.

- Przybysz-Zaremba M., *Czas wolny młodzieży w XXI wieku*, [w:] *Homo creator czy homo ludens? Nowe formy aktywności i spędzania czasu wolnego*, red. W. Muszyński, M. Sokołowski, Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Raczkowska J., *Czas wolny – problemy i rozterki*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1995, nr 5/6.
- Rostowska T., *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2009.
- Raczkowska J., *Znane i nowe problemy czasu wolnego*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 8.
- Rostowski J., *Rozwój i osobowościowe uwarunkowania kariery zawodowej człowieka*, [w:] *Rodzina, rozwój, praca*, red. T. Rostowska, J. Rostowski, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Informatyki, Łódź 2002.
- Skreczko A., *Czas wolny dziecka*, „Czas Miłosierdzia” 2008, nr 8.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, różnicowanie*, PWN, Warszawa 2010.
- Sztumski W., *Ekologia czasu i uświatowienie*, „Transformacje” 2002, nr 1–4.
- Taboń S., *Wpływ rodziny na wykorzystanie czasu wolnego*, „Życie Szkoły” 2002, nr 3.
- Truszkowska M., *Zagadnienie czasu wolnego dziecka*, „Życie Szkoły” 1990, nr 8.
- Tysza Z., *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1979.
- Tysza Z., *Model rodziny współczesnej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1986, nr 7.
- Tyszkowa M., *Czynniki determinujące pracę szkolną dziecka*, PWN, Warszawa 1964.
- Winiarski M., *Opieka nad dzieckiem w rodzinie*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1998, nr 7.
- Winiarski R., *Wprowadzenie do zagadnień rekreacji i czasu wolnego*, [w:] *Rekreacja i czas wolny*, red. R. Winiarski, Łośgraf, Warszawa 2011.
- Wroczyński R., *Pedagogika społeczna*, PWN, Warszawa 1985.
- Wujek T., *Wychowanie i środowisko*, WSiP, Warszawa 1979.
- Zasępa T., *Media, człowiek, społeczeństwo. Doświadczenie europejsko-amerykańskie*, Częstochowa 2000.
- Zawadzka A., *Dziecko a zmianowość nauki szkolnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1991.
- Zawadzka A., *Zmianowy system nauki a opieka nad dzieckiem*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 3.
- Żurek A., *Czas wolny singli. Pomiędzy rodziną a przyjaciółmi*, [w:] *Miłość, wierność, uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, red. W. Muszyński, E. Sikora, Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Żurek A., *Wartość czasu wolnego dla osób żyjących w pojedynkę*, [w:] „Czas ukoj nas?” ... [www.powiat.wadowice.pl/Witamy-w-powiecie-wadowickim!-227.html](http://www.powiat.wadowice.pl/Witamy-w-powiecie-wadowickim!-227.html).